Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów niedziela 22 lipca 1934 Nr. 198 ABC

Poważna sytuacja wzdłuż biegu Wisły i Sanu

KRAKÓW 20 7. (PAT) Niebezpieczeństwo powodzi w Krakowie zdaje się minęło. Woda, której stan w nocy wynosił 3,39 **opadła dziś rano do 2.90,** wykazując dalszą tendencję zniżkową.

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Poziom wody pod Zawichostem wynosił dziś rano 4.30 m. Taksamo pod Puławami woda ciągle przybiera. **Kulminacyjny punkt powodzi w Warszawie oczekiwany jest w nocy z soboty na niedzielę.** Woda osiągnie poziom 5.20 m. i utrzyma się prawdopodobnie na tej wysokości przez trzy dni. W okresie tym przejdą Wisłą trzy fale szczytowe, które według przypuszczeń nie przekroczą 5 i pół m.

W godzinach porannych śluza na Bielanach zaczęła przepuszczać. Na miejsce wysłano brygadę robotników, celem naprawienia śluzy. **Dziś rano Wisła zalała kilka przystani nadbrzeżnych.**

SANDOMIERZ, 20. 7. (PAT). Sytuacja powodziowa na Wiśle pod Sandomierzem i pod Zawichostem jest poważna. Stan wody wynosi przeszło 5.20 cm ponad normalny. **Zalanych jest około 30 wsi i około 15 tysięcy morgów z pól ornych stoi pod wodą. 3.000 ludzi będzie potrzebowało pomocy. Młodzież ratuje ludzi, którzy musieli opuścić wsie.** — W czasie ratowania ludności **utonął inspektor P. W. i W. F. z Ośrodka** Pracy Szczucin.

KIELCE 20. 7. (PAT) O ile poziom wody w górnych dopływach Wisły opada, o tyle **w środkowych dopływach i na samej Wiśle woda podnosi się.** Pod Annopolem pow. Opatów, została zalana szosa na przestrzeni 6 kl. W powiecie iłżeckim rzeka Kamienna przy ujściu zalała kilka niżej położonych wsi. **Stan wody na Wiśle pod Sandomierzem wynosi 4.90 ponad normalny. Wał ochronny w okolicy Igołomii został uszkodzony. Woda przelewa się przez wał.**

Mąka jedzie

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Celem niezwłocznego przyjęcia z wydatną pomocą ludności dotkniętej klęską powodzi, zarządzone zostało przez rząd wysłanie **25 tonn mąki do Krakowa, 30 do Tarnowa, 45 do Sandomierza, 30 do Brzeska, 30 do Myślenic, 30 do Dąbrowy, do Mielca, 20 do Dębicy i 15 tonn mąki do Buska - Zdroju.** Ponadto z pieniędzy Funduszu Pracy zakupione zostaną **za 10.000 zł konserwy kawowe, w ilości miljona podcyj. Również sto tonn cukru,** przeznaczonego dla powodzian, zwolniono od podatku akcyzowego. Mają być również wysłane odpowiednie transporty soli.

Powódź w Warszawie zaczyna się

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Wskutek przyboru wody na Wiśle, przystąpiono do ewakuowania stacji kolejki wązkotorowej Most — Warszawa, położonej przy moście Kierbedzia. Stację kolejki przeniesiono na wyższe miejsce.

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Klęska powodzi, która nawiedziła południową część Polski Warszawie nie grozi. Poziom Wisły pod Warszawą podnosi się o 4 cm. na godzinę. Władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie mieszkańców, zajmujących niżej położone okolice.

Stan letnisk w pasie powodziowym

KRYNICA 20. 7. (PAT) Droga kołowa z Powroźnika jest podmyta, i częściowo zerwana. Wozy przejeżdżają w bród. Most kolejowy jest częściowo uszkodzony, jednak zdatny do użytku. Pociągi przejeżdżają z szybkością 5 km na godzinę. W Muszynie zerwany został most. Komunikacja między łazienkami a plażą odbywa się przy pomocy łodzi. Na Popradzie przewróciła się łódź wioząca 13 osób. 12 osóz wyratowano. W Żegestowie tor kolejowy chroniony jest przez mur oporowy.

Żegiestów ucierpiał stosunkowo najmniej. W Piwnicznej most drogowy obok stacji kolejowej został podmyty. Pół mostu ocalało, druga połowa utonęła. W Piwnicznej miejscie zniesiony został zupełnie most na Popradzie. Pozostało tylko jedno przęsło. W Rytrze powódź wyrządziła znaczne szkody. Most kolejowy uszkodzony. Szeroko rozlane wody zniosły 2 wille. Znajdujące się obok mosty kolejowego most kołowy jest zupełnie podmyty. **W Kleczanach znaleziono dom, w którym zginęło 9 osób. W Marcinkowicach zginęły 3 osoby, W Jazowsku w czasie akcji ratowniczej utonęła 1 osoba.** Miejscowa fabryką mebli jest zupełnie zatopiona. W Obidzie na drodze z Piwnicznej do Szczawnicy **zatonęła jedna osoba.**

W Barcicach Poprad wyrządził wielkie szkody. Woda tworzy olbrzymie jeziora. **Poprad zmienił koryto.** Stary Sącz ucierpiał stosunkowo mało. **W Nowym Sączu stoją pociągi z napisem Kraków — Krynica — Warszawa,** które od kilku dni są nieczynne. Między Nowym Sączem a Marcinkowicami nasyp kolejowy jest całkowicie zerwany na długości 850 m. Szyny uniesione zostały daleko poza tor. Most pod Kleczanami został uratowany dzięki ofiarnej pracy robotniczych drużyn kolejowych. Dwutorowy most na Kamienicy pod Nowym Sączem został częściowo uszkodzony. Ruch odbywa się po jednym torze. Naprawa mostu i otwarcie ruchu spodziewane jest w ciągu dwóch dni.

Linja kolejowa Nowy Sącz — Tarnów przerwaną jest w 5 miejscach. Na drodze Stróże — Żegiestów zerwany jest most między Bieczem i Skołyszewem. Również zerwany jest most między Skołyszewem i Jasłem. Wszędzie wre intensywna praca drużyn robotniczych, oddziałów wojskowych, straży pożarnych i ludności miejscowej. W Nowym Sączu komitet miejscowy dożywia 1.900 osób dziennie.

WADOWICE 20. 7 (PAT) Groźba powodzi nad Skawą minęła. Rzeka powraca do swego dawnego koryta, wody zalewowe ustępują. Przystąpiono energicznie do odbudowy dróg i naprawy mostów. Komunikacja kolejowa została przywrócona na odcinku Wadowice — Kalwarja.

Na linji kolejowej Kalwarja — Sucha — Spytkowice — Oświęcim — Skawina powódź poczyniła bardzo poważne wyrwy w torze kolejowym. W ciągu 12 godzin poziom wody obniżył się o pół metra. Ewakuowana ludność wraca do swych domów. We wsi Lipowej oddział saperów uratował na pontonach 18 osób. Powiatowy komitet pomocy powodzianom zorganizował dostawę żywności i środków leczniczych do miejsc, które były zalane wodą.

Min. Butkiewicz o powodzi

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Minister Komunikacji Butkiewicz po powrocie z terenów nawiedzonych powodzią, podał następujące szczegóły: **Obecny poziom wody na rzekach przekroczył znacznie poziomy notowane w latach tak dawnych jak w 1887.** Wtedy w Nowym Sączu woda osiągnęła poziom 4.11 m. Obecnie 4.80 m. ponad normalny. Na Rabie w roku 1931 zanotowano 8.15 m. a obecnie 9.52. Pod Nowym Sączem u ujścia Dunajca woda **przeszła wodowskazy.** Dla ilustracji p. minister podał fakt, że przy ujściu Dunajca pracujący przy umocnieniu wałów oddział junaków, wzniósł tamę do wysokości 4 i pół m. Jednakże wkrótce woda wystąpiła z brzegów, zalała tamę i wzniosła się ponad nią tak wysoko, że **mogły na niej kursować swobodnie statki pasażerskie z Krakowa.** Obecnie poziom wody w rzekach górskich stale opada. **Jednak przy ujściu Dunajca stan jest groźny i woda przybiera ciągle.** Również pod Szczucinem woda się podnosi, choć wolniej. Pod Sandomierzem stan wody wynosił wczoraj o godz. 20-tej 5.18 m. podczas gdy w czasie powodzi w roku 1903 wynosił tylko 4.83 m. Komunikacja kolejowa została stopniowo przywrócona. O ile nie jest to możliwe bezpośrednio, ruch odbywa się z przesiadaniem, z wyjątkiem linji Biadoliny — Tarnów, na której ruch kolejowy nie jest jeszcze możliwy.

Sytuacja powodziowa w wojew. lwowskiem

LWÓW, 20. 7. (PAT). Sytuacja powodziowa w woj. lwowskiem w dniu 20 bm. w godzinach przedpołudniowych przedstawiała się następująco: w pow. tarnobrzeskim woda na Wiśle przez noc przybrała o 10 cm. Według wiadomości z góry rzeki, należy się spodziewać dalszego przyboru wody do godz. 12-tej w południe. Sytuacja koło Chmielowa opanowana, natomiast na dolnej Trześniówce koło wsi Trześń stan groźny, gdyż woda doszła do korony wału, a powstrzymały ją tylko ochrony, założone na koronie obecnego wału. Z Tarnobrzega przesyłają samochodami ludzi do sypania ochron na wałach dolnej Trześniówki. **W razie przerwania tych wałów nastąpiłoby zalanie całej północno-wsch. części powiatu.**

Koło wsi Wrzawa woda na Wiśle podeszła do korony wału i wynosi 5.20 ponad stan normalny. Również na Sanie woda silnie przybrała, lecz stan jej narazie nie budzi obaw.

W powiecie tarnobrzeskim wsie **Sobów, Krempa, Zaleszańskie, Krasne, Chmielów, Dąbrowica, Burdy, Sielaki i Dymitrów** zalane wodami miejscowych dopływów Wisły.

Przy moście pod Sandomierzem na terenie powiatu sandomierskiego sytuacja bardzo groźna. Most zagrożony.

Obecny jest również w powiecie tarnobrzeskim, gdzie kieruje osobiście akcją ratunkową wojewoda lwowski Belina Prażmowski.

W powiecie jarosławskim zalała woda około 20.000 morgów. Szkody wynoszą przeszło pół miljona złotych.

Dnia 19 bm. **nastąpiło nad Jarosławiem oberwanie się chmury, co spowodowało zalanie gazowni i szeregu mieszkań suterenowych na przedmieściach. Szybka interwencja straży pożarnej ocaliła generatory gazowni przed eksplozją.** Obecnie po wypompowaniu wody, gazownia jest w ruchu.

Dziś w piątek 20 bm. około godz. 20-tej spodziewany jest napływ wielkiej wody na Sanie z okolic Sanoka. Starosta pow. jarosławskiego Was znajduje się na miejscu i kieruje akcją na terenie dotkniętym powodzią.

Pożar najstarszego klasztoru

Na Peloponez'e spłonął jeden z najstarszych w Europie klasztorów. Megaspileon. Pastwą płomieni padły gromadzone od kilkunastu wieków bardzo cenne wota, ikony i skarby składane przez cesarzy bizantyńskich. Z płomieni udało się ocalić ikonę wytłaczaną w wosku, dzieło dłuta apostoła Łukasza, jak głosi podanie. Do zupełnego zniszczenia klasztoru przyczynił się **wybuch prochów, złożonych w podziemiach klasztoru jeszcze za czasów powstania greckiego w roku 1821.** W płomieniach zginęło kilkanaście osób.

Klasztor w Megaspileon (w pobliżu Kalawryta) należał do najciekawszych zabytków architektonicznych w Grecji.

Odbudowany przez Konstantego Paleologa, **padał już dwukrotnie pastwą pożarów, w 1400 i 1640 roku.**

Olbrzymia jego fasada wysoka na ośm pięter, wznosi się na zboczu stromej skały i przedstawia się niesłychanie malowniczo.

Wszyskie galeryjki, schody, pawilony i nadbudówki zbudowane były z drzewa — i ta okoliczność sprawiła, iż pożar, mając tak podatny grunt, zniszczył całą budowlę.

Niezadowolenie obywateli przyczyną zakończenia strajku

SAN FRANCISCO 20. 7. (PAT) Komitet strajkowy uchwalił zakończyć strajk generalny większością 191 głosów przeciw 174. Wielu robotników powróciło już do pracy.

Taksówki i tramwaje zostały uruchomione. Do miasta przybyło wiele środków żywności. Życie wraca do stanu normalnego.

SAN FRANCISCO, 20. 7. (PAT). Rezolucja uchwalona przez główny komitet strajkowy głosi, że komitet oświadcza się na rzecz **niezwłocznego przedstawienia sądowi rozjemczemu wszystkich kwestyj spornych.** Dalsza rezolucja domaga się utrzymania komitetu, aż do chwili, gdy jego przewodniczący uzna za stosowne go rozwiązać, inna zaś rezolucja żąda, by w interesie pokoju i dla okazania dobrej woli **oddziały wojskowe zostały wycofane ze wszystkich miast strajkowych, na czas nieograniczony. Ludność miasta ogarnęła szalona radość na wieść o powziętem przez główny komitet strajkowy postanowieniu zakończenia strajku.** Na ulicach dochodziło do scen, przypominających momenty ogłoszenia zawieszenia broni. — Wszyscy pracownicy powrócili ochoczo do pracy ,a **restauracje i sale rozrywkowe były przepełnione.**

Jak się zdaje, główną przyczyną zakończenia strajku było **niezadowolenie ludności.** Gubernator Merrian **odmawia wycofania oddziałów gwardji narodowej z miasta,** dopóki nie uzyska pewności, że akty gwałtów już się nie powtórzą. Straty poniesione wskutek strajku przez San Francisco, **obliczają obecnie na 150 miljonów dolarów, zaś liczba w ludziach wynosi 8 zabitych i 197 rannych.** W Portland miejscowy komitet strajkowy postanowił ogłosić strajk generalny, jeżeli obozujące w dległości 10 mil oddziały gwardji narodowej wkroczą do miasta.

Kom. Ekonomiczny Ligi Narodów zakończył obrady

GENEWA, 20. 7. (PAT). Komitet ekonomiczny Ligi Narodów, obradujący pod przewodnictwem wicemin. Doleżala zakończył dziś swą sesję. Komitet przeprowadził b. interesującą wymianę zdań na temat obecnej sytuacji gospodarczej świata, stwierdzając niewątpliwą poprawę, ale nie tak doskonałą, aby można było przewidzieć w najbliższym czasie legalną stabilizację walutową.

Poważne konsekwencje zeznań Tardieu

PARYŻ, 20. 7. (PAT). Sensacyjne zeznania Tardieu w komisji badającej aferę Stawiskiego, **wywołały zapewne poważne konsekwencje polityczne.**

Sekretarz grupy radykalnej i członek tego stronnictwa b. premjer Chautemps porozumieniu z Heriotem dąży do wyjaśnienia stosunku partji wobec rządu. O ile rada gabinetowa nie da satysfakcji partji radykalnej **prezes Heriot zwoła posiedzenie komitetu wykonawczego partji, który poweźmie ostateczną decyzję co do ewentualnego wystąpienia partji radykalnej z rządu Doumergue'a** Havas przypuszcza, iż nie dojdzie do tej ostateczności i konflikt będzie załagodzony albo na posiedzeniu rady gabinetowej, albo w drodze osobistej interwencji premjera.

Zwyżka marki

WARSZAWA 20. 7. (PAT) Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpił poważny wzrost marki niemieckiej. **Dewizę na Berlin notowano w Warszawie 207,75 wobec 203 w dniu wczorajszym**, w Zurychu 120.50 wobec 118.10. w Paryżu otw. 593 wobec 552 przy wczorajszem otwarciu. Pozostałe waluty nacgół spadają w szczególności floren holenderski, frank fr., a także minimalnie funt i dolar.

W Niemczech nie wygasają pożary

BERLIN 20. 7. (PAT) Donoszą tu o dalszych pożarach, wybuchających wskutek silnych upałów. **W Heidemann w Saksonji spłonęła fabryka papieru. W Delmenhorst spaliła się hala fabryczna wraz ze składem materjałów Ostatniej nocy wybuchł pożar lasu pod Berlinem. Spłonęło 5 tys. m. kw. lasu.**

BERLIN 20. 7. (PAT) W Neustadt pod Hannowerem **płoną obszary borowiny i lasu na przestrzeni 1000 morgów** W akcji ratunkowej biorą udział oddziały wojskowe S.A. i S.S.

—o—

Dlaczego „Łuch" nie brał udziału w akcji przeciwpożarowej?

(t) Przed kilku dniami, wybuchł pożar we wsi Mszanie, pow. zborowskiego w zagrodzie Władysława Machnowskiego, Rusina. Pożar rozszerzył się na zabudowania sąsiednie, wskutek czego spłonęły 4 domy mieszkalne i 12 budynków gospodarskich na szkodę pięciu gospodarzy. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Dziwnem było zachowanie się członków miejscowego stow. gimnastycznego „Łuh", którzy podczas pożaru stali zdala od palących się zabudowań, przyglądali się pożarowi, lecz w akcji ratowniczej udziału nie wzięli.

O połączenie Kościoła

RZYM, 20. 7. (KAP). Między 2 a 9 września odbędzie się w Wenecji trzeci wschodni tydzień modlitwy i studjów, poświęcony sprawie unji Cerkwi prawosławnej z Kościołem katolickim.

Pierwsza część tygodnia poświęcona będzie zagadnieniom liturgicznym, druga zaś modłom i studjom. Przewidziane są dwie wielkie mowy inauguracyjne biskupa sufragana Wenecji, oraz patrjarchy weneckiego ks. Kardynała La Fontaine. Na zakończenie tygodnia wygłosi mowę arcybiskup z Palermo, ks. kardynał Lavitrano.

Udział Polski w Międzynar. Kongresie Eucharystycznym

WARSZAWA, 20. 7. (KAP). W dniach 3—10 października rb. odbędzie się w Buenos Aires XXXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, w którym tradycyjny już udział weźmie delegacja polska. Na czele delegacji tej stać będzie osobiście J. Em. Ks. Kardynał Hlond. Wyjazd delegacji nastąpi w dniu 15 września rb. drogą na Rzym i Neapol, gdzie nastąpi zaokrętowanie na wielki statek transoceaniczny „Oceania".

Dowiadujemy się również, że Kancelarja Prymasa Polski powierzyła całą techniczną stronę wyjazdu naszej delegacji P. B. P. Francopol, Warszawa, Mazowiecka 9, która też udziela bliższych informacyj we wszystkich sprawach związanych z tą pielgrzymką.

Legatem na Kongres mianowany został kardynał Sekretarz Stanu Pacelli. Ponadto udział weźmie kardynał Lavitrano, arcybiskup Palermo i Ascalesi, oraz arcybiskup Neapolu.

W Kongresie wezmą udział naczelnicy i ministrowie kilku republik Ameryki Południowej, poza tem katoliccy ministrowie Kanady i dwaj członkowie gabinetu Roosevelta.

Dla uczczenia najwznioślejszej tajemnicy religji katolickiej, zbierze się też przeszło tysiąc parlamentarzystów państw łacińskiej Ameryki. Ojciec Święty ma wygłosić dla uczestników Kongresu przemówienie transmitowane przez radjo.

Dziennikarze łotewscy w obozie koncentracyjnym

RYGA 20. 7. (PAT) Urzędowa „Brihwa Sema" podaje, że 30 członków zawodowego związku dziennikarzy i pisarzy, w tem kilku członków zarządu i komisji rewizyjnej zostało aresztowanych za antypaństwową działalność.

Większość aresztowanych osadzono w obozie koncentracyjnym. Dziennik domaga się rozwiązania związku.

Sabotaże hitlerowskie w Austrji

WIEDEŃ 20. 7. (PAT) Komunikat urzędowy donosi, że dnia 18 bm. **podpalono rozmównicę telefoniczną w jednej z dzielnic Wiednia. Sprawca podpalenia blacharz Wilfert, znany narodowy socjalista został aresztowany.** Przyznał się od do czynu i oświadczył, że rozkaz podpalenia otrzymał od pewnego nieznanego osobnika. Wilfert oddany został pod sąd doraźny.

W nocy 19 bm. **dokonano zamachu na tor kolei południowej w Mürtzuschlag** Zamach nie wyrządził większych szkód materjalnych. Ruch kolejowy nie został wstrzymany.

BERLIN, 20. 7. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Wiednia o licznych zamachach bombowych w Austrji. Na stacji kolejowej Hafelaker pod Insbrukiem wybuchła bomba. W Lustenau wybuch bomby zniszczył sale gimnastyczną. — W Wiedniu wyleciała w powietrze rozmównica telefoniczna. Pod Edlach w Styrji i Bregenz dokonano zamachów bombowych na tory klejowe.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Vis maior...

Od szeregu dni jest komunikacja między Lwowem a Krakowem z powodu klęski powodzi przerwana, należy się jednak liczyć już w najbliższych dniach z ponownem otwarciem ruchu na tej przestrzeni. Rzecz jasna, że spedytorzy nie będą w stanie wyładować nagromadzonych na skutek dłuższej przerwy w ruchu posyłek wagonowych w czasie 24 godzin, wolnym od postojowego.

Byłoby wskazanem, by Dyrekcja Kolejowa we Lwowie w uwzględnieniu tej nieprzewidzianej przeszkody, powstałej wskutek działania t. zw. siły wyższej **przedłużyła wolny od postojowego czas do dni trzech z ważnością od dnia otwarcia ruchu na przeciąg kilku dni.**

Postulat ten, bardzo na czasie podnoszą sfery kupieckie naszego miasta.

LW. ZW. SPEDYTORÓW.

Rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi?

Według doniesień prasy, „czynniki miarodajne" postanowiły nie zwoływać nowowybranej rady miejskiej w Łodzi, posiadającej — jak wiadomo większość narodową. Postanowiono wybory unieważnić, a nowe odłożyć conajmniej na rok. Postanowienie o unieważnieniu wyborów ma się ukazać dopiero po objęciu urzędowania przez **nowego wojewodę.** Odejście z Łodzi p. Hauke - Nowaka jest zdecydowane i nie wróci już on z urlopu na dotychczasowe stanowisko. Jako następcę jego wymieniają p. gen. K. Hubickiego, b. ministra opieki społecznej i obecnego prezesa zarządu BB na województwo łódzkie.

Skazanie oszczercy Farona

WARSZAWA 20. 7. (tel. wł. G) Po pogrzebie zmarłych tragiczną śmiercią lotników Żwirki i Wigury, w jednem z pisemek 2-tygodniowych, pt. „Polska Odrodzona", będącym organem kościoła Narodowego w Polsce, ukazał się artykuł, w którym anonimowy autor zarzucał proboszczowi parafji św. Krzyża, ks. Lorkowi, że pobrał za pogrzeb lotników olbrzymią kwotę 85.000 złotych.

Artykuł stał się powodem wniesienego przez ks. Lorka oskarżenia na redaktora pisemka, biskupa kościoła Narodowego W. M. Farona i redaktora odpowiedzialnego Bronisława Poterucha.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy, uniewinnił biskupa Farona, który w czasie ukazania się artykułu bawił zagranicą, skazał natomiast Bronisława Poterucha na 2 miesiące aresztu i 2000 zł grzywny.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok wczoraj zatwierdził.

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA
i polityka gospodarcza rządu

I.

Ostatnie zmiany w rządzie oceniane są przez prasę sanacyjną jako zapowiedź załatwienia kilku problemów, związanych z drobnem rolnictwem. Zarówno premjer Kozłowski, dawniejszy minister reform rolnych, jak i p. Poniatowski, obecny minister rolnictwa i reform rolnych, mają być należycie przygotowani do rozstrzygnięć w tej specjalnie, dziedzinie. Najważniejszym punktem tego programu, to oddłużenie wsi.

Na łamach prasy sanacyjnej wybuchła ostra dyskusja na temat, kogo ma objąć, zapowiedziana akcja oddłużeniowa rządu: czy całe rolnictwo, czy tylko małorolnych? To zagadnienie zostało już rozstrzygnięte: **z zapowiedzianych prac rządu korzystać mają rolnicy, posiadający mniej, niż 50 ha ziemi,** reszta może korzystać tylko z pewnych ubocznych ułatwień!

Ostro tę decyzję atakuje konserwatywny „Czas":

„Trzeba też pamiętać, — pisze on w nr. 192 z 15 lipca — że niezaciąganie długów, nierobienie inwestycji, niekupowanie nawozów sztucznych Chorzowa i Mościc było uważane za brak patrjotyzmu, za sabotaż w stosunku do programu rządowego. „Państwowy" ziemianin, współpracujący z rządem, był wzywany do zadłużania się, do inwestowania. Rezultatem było to, że **najbardziej zadłużonem jest ziemiaństwo prorządowe,** natomiast ziemiaństwo endeckie długów ma znacznie mniej. Przy tych metodach oddłużenia, kredyt rządowy okazałby się istnym darem Danaów Efekt polityczny byłby nad wszelki wyraz szkodliwy."

Te „nad wyraz wszelki" naiwne argumenty „Czasu" nie przekonają nikogo, nawet w obozie rządowym. Tam decyzja już zapadła! Zadłużonym ziemianom dopomogą do rozwikłania interesów — egzekutorzy i komornicy.

Pod adresem rządu posypały się z wielu stron konkretne żądania i propozycje. Tym razem najdalej idące projekty stawia półurzędowy „Kurjer Poranny". O sformułowanych przez ludowców postulatach mówi ta część prasy sanacyjnej, iż — przyszły one, jak przysłowiowa musztarda po obiedzie: rząd już postulaty te pozytywnie jakoby zdecydował. Konkretne żądania idą w kierunku: obniżenia kapitału i odsetek i odroczenia ich płatności, obniżenia cen artykułów monopolowych i kartelowych, obniżenia podatków i opłat, dostarczenia kredytu krótko- i średnio-terminowego.

Czy jednak „Kurjer Poranny" nie łapie ryb przed niewodem?

Niektóre z wymienionych zagadnień doszły już do Rady ministrów. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów rozwinęła się dyskusja nad **obniżeniem cen zapałek.** — Przeciw obniżeniu cen przemawiał min. skarbu Zawadzki, powołując się na potrzeby skarbu. Opozycja ministra skarbu już przy zapałkach wskazuje, że w rezultacie z pośród wielkiego hałasu o obniżenie cen, zrodzić się może — przysłowiowa mysz. Cena zapałek z pośród wymienianych cen soli, tytoniu, spirytusu, cukru, węgla, żelaza, nafty, najmniejszy jeszcze ma wpływ na budżet. A już wpłynął protest tak poważny, jak ministra skarbu! Już wypłynęło zagadnienie budżetu i skarbu. Cóż będzie wtedy, gdy przyjdzie na stół obniżka cen na inne ważniejsze monopole?

Wiemy, że sprawa **obniżki cukru** o 20 groszy na kilogramie, tak aktualna w ub. jesieni, **odroczona** została do września tego roku. Wiemy, że tak niedawno **kolej państwowa,** chcąc ułatwić eksport węgla, obniżyła i tak już bardzo niskie taryfy przewozowe o dalsze 2 i pół zł. na tonie węgla eksportowego. Przed kilku dniami zerwano rokowania węglowe polsko - angielskie. W tych warunkach nacisk rządu na obniżenie cen węgla na rynku wewnętrznym nie może być zbyt wielkim. Podobnie wygląda sytuacja **w nafcie.** Cena 1 kg. nafty w eksporcie spadła już do 5 groszy. Ktoś te straty pokryć musi! Jak dziś sprawa wygląda, pokrywa je konsument krajowy.

Trzeba więc przewidywać, iż akcja generalnej obniżki cen na artykuły monopolowe i kartelowe, nie da rezultatu poważnego. Trzebaby przedtem **poddać rewizji całe zagadnienie naszego eksportu dumpingowego.** Trzebaby w inny, niż obecnie, sposób, zabezpieczyć równowagę bilansów: płatniczego i handlu zagranicznego. Gdy na to się nie zanosi, trudno liczyć na sukces rządu przy zapowiadanej, nie od dziś zresztą, akcji o obniżkę cen przemysłowych.

STANISŁAW RYMAR

Zawiedzione Stany Zjedn. Ameryki Półn.

Niewesoło zapowiada się jesień w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Masa amerykańska, która uwierzyła w błyskotliwą żywotność prezydenta Roosevelta i partji demokratycznej, **zagląda dziś faktom w oczy** i stwierdza, że głoszony powrót do t. zw. „**prosperity**" staje się coraz wyraźniej **bajeczką** dla grzecznych dzieci.

Piętnaście ciężkich miesięcy doświadczeń — na ulicach stają tłumy i szemrzą: **zostałyśmy oszukane!** Liczba **bezrobotnych,** wbrew wykrętom statystyki, utrzymuje się na wysokości 10,800.000 jednostek; sam Nowy Jork w pierwszych tygodniach czerwca notował codzienny przypływ 1500 skazanych na wsparcie. **Strajki** w największych i najgłówniejszych przemysłach mnożą się coraz bardziej, zawiedzeni **fermerzy** szykują nową **burzę.**

Kapitał oskarża przemysł: przemysł stawia zarzuty kapitałowi, — a obie te siły razem oskarżają zgodnie **rząd.** Miljony ciułaczy, którzy stracili swe wkłady z powodu moratoryjnych zarządzeń, daremnie oczekują zapowiedzianego zwrotu swych oszczędności. Pomoc rządu zawisła gdzieś w powietrzu i nie odezwała się czulej nawet do tych, którzy na „**ołtarzu dolara**" złożyli swe zasoby **złota.** Depresja odsuwa nadzieję na „prosperity" w jakąś **nieznaną dal.**

Ulica amerykańska, która w każdem zjawisku gospodarczem, amerykańskiem nie chce dopatrywać się powikłań i przyczyn międzynarodowych całą odpowiedzialność za obecny stan **zwala na polityczne kierownictwo** Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Gniew ludu przejawia się w ostatnich sześciu miesiącach w ostrej, bezwzględnej **krytyce** demokratycznego programu odbudowy, w negatywnem ustosunkowaniu się do dalszych **eksperymentów** gospodarczych, w nieufności do t. zw. „**trustu mózgów**", któremu dolepia markę socjalistyczno - radykalną, z przekreśleniem wszelkich cech amerykańskich.

Naród coraz wyraźniej ogląda się za **staremi formami** w przekonaniu, że one odwrócą gospodarczą kartę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Waszyngtoński **Kongres** po wielomiesięcznej, nerwowej pracy został **odroczony.** Dzieje Stanów nie notowały dotąd takiego **potopu nowych ustaw,** jakiemi w szalejącem tempie zasypano naród amerykański.

Lud amerykański przygotowuje się do jesiennych wyborów, a dotychczasowi wybrańcy z drżeniem serca szykują **sprawozdania** dla swych wyborców. Z niecierpliwością oczekuje ich **farma** z Zachodu i Środkowego Zachodu, **robotnik** z Illinois i Ohio, **metalowiec** Pensylwanji i Michigan. Z niecierpliwością śledzą ich przybycia stuprocentowi Amerykanie małych miast, szykują się na ich przyjęcie wielkie, niezbadane w swych nastrojach metropolje wschodniej części kraju. Republikanie opracowali nowy program i wyrzeźbili każde aktualne zagadnienie, punkt za punktem. Rozwiną sztandary, rzucą oskarżenia...

TANIEC PIENIĄDZA

Rządowy program i wydatki pomocy finansowej zamknęły się w dniu 30 czerwca rekordową sumą 4 miljardów dolarów. Oto gotówka, którą wpompowano w kanały nienasyconego przemysłu i handlu, banków i kolei; oto gotówka, wypłacona farmerom i bezrobotnym. Dwadzieścia miljonów ludzi — **szósta część** narodu, — żyje dziś z kas zapomogowych państwa. Mimo tych zastrzyków, mimo deprecjacji dolara, **sytuacja** gospodarcza **nie uległa zmianie.** Tu i tam lekkie drgnienie, a zresztą gorączkowe oczekiwanie na **dalsze zastrzyki dolarowe.** Wydatki rosną jak na drożdżach.

Gdy bowiem w okresie od października 1932 r. do kwietnia 1933 rząd na pomoc **wyasygnował** 112 milj. dolarów, to w analogicznym okresie r. 1933-34 zmuszony był **wyasygnować** 470 milj. dol. Waszyngton opanowany był w ostatnich miesiącach **gorączką wydawania dolarów. Taniec, błędny taniec dolara.**

Kongres, zasypany **setkami projektów,** stracił z oczu poszczególne problemy i odpowiedzialność za nie. I stało się, że odpowiedzialny zarządca robót publicznych H. L. Ickes, otrzymawszy od Kongresu, przed niespełna dwoma tygodniami, na roboty 500 miljonów dolarów, **nie umiał odpowiedzieć,** czy sumy te zostały już zużyte, — a mimo to zażądał dalszych kredytów w ilości 250 milj. dol.

Ma wydatki. A więc: 10 milj. dol. na nowy gmach ministerstwa spraw wewnętrznych w Waszyngtonie, 110 miljonów na nowe gmachy pocztowe, 55 milj. dol. na elektrownie, 133 milj. dol. na kanalizację, 154 miljonów na nowe mosty i wiadukty — wykaz leci **w nieskończoność.** Cyfry te nie bawią już nawet obywatela amerykańskiego, **straciły wszelaki nerw sensacji.**

POMRUK NIEZADOWOLENIA

A gdy przed niedawnym czasem badano treść ankiety, dotyczącej programu Roosevelta, okazało się, że 37 stanów odniosło się doń tak krytycznie, że graniczyło to niemal z votum nieufności.

Co gorsza nawet to demokratom zawsze wierne **Południe,** szczególnie obszary bawełniane, **chwieje** się w swej lojalności, a dla wybrańców ludu tych okolic zjawiska jesienno - wyborcze stoją **pod wielkim znakiem zapytania.**

Czy powrócą przeto dni t. zw. „**yes-yes-kongresu**", posłusznego woli prezydenta, czy też zmieni się nastrój tej instytucji — to pokaże **jesień.**

(K.)

Urywki z dnia

Żydzi „lepiej" rozumieją dobro Polski

Jednym z głównych grzechów popełnianych przez Żydów jest ich mniemanie, że nawet interesy innych narodów lepiej rozumieją oni, niż te narody same. Ileż nasłuchaliśmy się, że Żydzi dla Niemiec uczynili więcej, niż sami Niemcy. Żydzi nie rozumieją wcale śmieszności takiego powiedzenia.

Ostatni „Nowy Dziennik" z Krakowa usiłuje wytłumaczyć Polakom, że niewłaściwie oceniają interes Polski w sprawie t. zw. Locarna wschodniego. Chodzi tu o zastrzeżenia prasy narodowej — m. i. także „Kurjera Lwowskiego" — co do tych klauzuli w projektowanym pakcie wschodnim, które przewidują udział wojsk rosyjskich w wojnie z Niemcami lub naodwrót.

Wojska niemieckie w Polsce mogłyby wywołać rewindykacyjne apetyty terytorjalne Niemiec a wojska rosyjskie w Polsce zalatują nieco propagandą bolszewizmu. Przytacza się też i taką obawę, że wmarsz wojsk rosyjskich poprzez Polskę do Niemiec mógłby w Niemczech wywołać rewolucję bolszewicką, tak że Polska pewnego pięknego poranku mogłaby się znaleźć między dwoma wielkiemi mocarstwami bolszewickiemi. **Te obawy nie są pozbawione momentów prawdopodobieństwa.** Ale przeciwstawić można im inny argument, a mianowicie, że w razie wybuchu wojny w Europie — której to wojnie ma właśnie projekt francuski przeciwdziałać — inwazja obcych wojsk nastąpić może w każdym razie, bez względu na to, czy pakt jakiś istnieje, czy nie.

Żyd nie rozumie różnicy między dobrowolnem wprowadzeniem obcego żołnierza do Polski, a obcym najazdem. Najazd się zwalcza i to jest proste rozwiązanie prostej kwestji. Niema w tem żadnego krętactwa. Różne przemarsze wojsk obcych przypominają natomiast czasy Fryderyka Wielkiego i ich epilog.

„Piast" o zagadnieniach Kościoła i religji

W tygodniku ludowym „Piast" czytamy ciekawe uwagi na temat „stosunku chłopów do kleru i religji". Autor artykułu stwierdza, że jakieś „podziemne siły" starają się zaszczepić ruchowi ludowemu elementy „walki z Panem Bogiem". Po dłuższych wywoadch co do różnicy pojęć kler i religja, autor dochodzi do wniosku:

Żyjemy w czasach pewnej anarchji ideowej, ateizm, racjonalizm, monizm przyrodniczy, czy jak tam nazwiemy te prądy, budzące krytycyzm wobec religji, to prądy stare i nieco przebrzmiałe. **Wiedza nowoczesna wcale nie godzi w podstawy chrześcijaństwa, a chłop najmniej się do tego nadaje, by ukojenia szukał w światopoglądzie, wzorowanym na socjaliźmie z w. XIX.** Jeżeli agraryzm ma być ruchem, odradzającym życie utrapionych narodów a siły swe czerpać ma z życia psychicznego rolnika, sprzymierzonego z naturą, to w światopoglądzie jego zawsze ujawniać się będzie głęboka tęsknota za tą wielką siłą, która była i jest początkiem wszechrzeczy. Dlatego też na gruncie ruchu ludowego należy zaniechać „walki z Panem Bogiem", zwłaszcza, że nie zachodzi niebezpieczeństwo, by chłop polski uległ klerykalizmowi, **zaś energję ludu skierować należy przeciwko największym jego wrogom.**

Ruchowi ludowemu w Polsce należy życzyć tylko, aby pozbył się „opieki" masonów i wolnomyślicieli. Ruch prawdziwie ludowy napewno nie stanie do walki z Panem Bogiem, lecz do walki z tymi, którzy temu ludowi odbierają możność życia, postępu i rozwoju zgodnie z cywilizacją chrześcijańską i dobrem narodu polskiego.

R.

Żydowsko-ukraińskie dialogi

Zwiadowcze patrole żydowskie na terenie ukraińskim

Sjonistyczny „Nowy Dziennik", wychodzący w Krakowie, przeprowadził pewną akcję, która zasługuje na baczną uwagę ze strony polskiego społeczeństwa. Akcją tą są wywiady z wybitnemi osobistościami z obozu ukraińskiego, a przedewszystkiem z przywódcami legalnych partyj ukraińskich.

Przy każdym wywiadzie umieszczonym w „Nowym Dzienniku", informował p. Krumholz swoich czytelników o tem, kim jest rozmówca, a zwłaszcza, jaką organizację i jakie siły w społeczeństwie ruskiem reprezentuje.

Czytelnicy „Nowego Dziennika" rozsiani po całej Polsce, **dowiedzą się zatem wielu rzeczy, może niedostatecznie przez nich dotychczas znanych.**

Tematem wywiadów była sprawa antysemityzmu i stosunku „ukraińskiego" społeczeństwa do tego zagadnienia.

Z wywiadu z p. Celewiczem podawaliśmy w „Kurjerze" obszerne wyjątki w „Urywkach" z dnia i dlatego tym wywiadem zajmować się nie będziemy.

Palijew, szef secesji z Unda

Drugi wywiad odbył współpracownik „Nowego Dziennika", p. Krumholz, z p. Palijewem, który nie chciał mówić o całokształcie zagadnienia żydowskiego, lecz tylko o sjonizmie.

— Jeżeli celem sjonizmu jest zlikwidowanie diaspory i odbudowa państwa żydowskiego — to ruch ten jest nam bardzo sympatyczny. Jeżeli natomiast sjonizm staje się interesem (!) — t. zn., że państwo żydowskie ma na celu wzmocnienie sytuacji żydowskiej w tych krajach, gdzie Żydzi teraz żyją, — **to takі sjonizm nie może liczyć na nasze poparcie.**

Co do przyszłości stosunków ukraińsko - żydowskich, powiedział p. Palijew:

Chwilowe korzyści każą żydom prowadzić politykę polonofilską, która zupełnie nie liczy się z faktem że masy Żydów żyją wśród morza ukraińskiego. Wskutek takiej krótkowzrocznej polityki rośnie coraz wyższy mur między Ukraińcami a Żydami.

Jest rzeczą jasną, że przywódca „Frontu nacjonalnej jedności" nie mógł powiedzieć inaczej.

Charakterystyczne są natomiast wywody żydowskiego dziennikarza w o.l. powiedzi p. Palijew'owi. Nasza polityka — mówił pan Krumholz — jest

z jednej strony polityką bezwzględnej lojalności wobec państwa, którego jesteśmy obywatelami, a z drugiej strony — **polityką zupełnej samodzielności narodowej w stosunku do narodów, z któremi żyjemy na danem terytorjum.**

Jak to żydzi potrafią pogodzić w praktyce — pozostaje ich tajemnicą.

Dr. Osyp Nazaruk, prezes „Obnowy"

Następny zkolei wywiad otrzymał p. Krumholz z p. Nazarukiem, przywódcą protegowanej przez ks. biskupa Chomyszyna, „Obnowy". Dr. Nazaruk w ostrych słowach potępił antysemityzm, określając go zresztą nie jako walkę z wpływami żydowskiemi, lecz jako „brutalne odnoszenie się do Żydów". Zapytany o antysemityzm na wsi — dr. Nazaruk odpowiedział:

Antysemityzmu wsi ukraińskiej w Galicji nia ma. Wręcz przeciwnie: w tej wsi istnieje **wielkie zaufanie do Żyda.** Chłop w wielu wypadkach widzi w swym żydowskim sąsiedzie wyższy umysł i zwraca się wyłącznie do niego z każdem zapytaniem i po każdą radę. Okrzyczana przez prasę żydowską kooperatywy są niczem innem, jak znamionami gospodarczej emancypacji narodu ukraińskiego. **Akcja ta nie jest wymierzona przeciw Żydom. Żydzi chętnie będą widziani w szeregach u. działowców kooperatyw."**

Zdaje się, że poglądy na zagadnienia żydowskie na wsi „ukraińskiej" są raczej życzeniami dr. Nazaruka, niż odtworzeniem rzeczywistości. Jak zaś z dalszej części wywiadu wynika — są też może ofertą.

— Ponieważ Żydzi stanowią tu w kraju mniejszość narodową, powinni więc iść ręka w rękę z drugą mniejszością. **Stosunki ukraińsko-żydowskie winien cechować naturalny sojusz mniejszościowy.**

Należy dodać, że tak liberalny wobec żydów dr. Nazaruk, skonfiskował jako minister ukraiński w Kijowie, elementarz polski, wydany na Ukrainie, w chwili tworzenia tam szkoły polskiej po rewolucji w Rosji. **Ten fakt rzuca niespodziewanie światło na liberalizm wobec żydów dr. Nazaruka.**

Ks. Metropolita Andrzej Szeptycki

Dopiero czwartą z rzędu była rozmowa p. Krumholza z ks. Metropolitą Szeptyckim. Dostojnik ten odmówił p. Krumholzowi wywiadu, a w rozmowie prywatnej wyraził sympatję dla wysiłków sjonistycznych w Palestynie. P. Krumholz w relacji swej w „Nowym Dzienniku" usiłuje wprawdzie powiedzieć więcej, niż ks. Metr. Szeptycki, ale dokładna analiza tej relacji sprowadza jednak wypowiedzenie się ks. arcyb. Szeptyckiego **do sympatji dla sjonizmu w Palestynie.**

Dr. Starosolski, czołowy ukr. socjal-demokrata

Rozmowa p. Krumholza z dr. Włodzimierzem Starosolskim miała na celu poruszenie też nielicznych ukraińskich socjal-demokratów i wyzyskanie dla opinji publicznej ich liberalizmu wobec zagadnienia żydowskiego. Dr. Starosolski mówił to, co w tych samych okolicznościach mówią socjaliści wszystkich krajów:

Rodzi się zwolna przemysł ukraiński. Z kół jego twórców wychodzi hasło „swój do swego". Ostrze tego hasła nie jest **jednak zwrócone przeciw Żydom.** Nie przeczę, że są pewne próby tworzenia ruchu antysemickiego w ukraińskich kołach nacjonalistycznych, ale **objawy te nie mogą mieć żadnego reprezentacyjnego znaczenia.**

Co do ruchu spółdzielczego — mówi dr. Starosolski:

Prawdą jest, że pewien odsetek kupców żydowskich niezawodnie cierpi z powodu rozwoju ruchu spółdzielczego Zaznacza się już jednak w pewnej mierze zrozumienie dla spółdzielni ze strony niektórych kół żydowskich. **Żydzi sami wstępują do kooperatyw, wkładają tam pieniądze i interesują się tym ruchem.**

Zarówno to, co o spółdzielniach ruskich powiedział dr. Nazaruk, jak i dr. Starosolski, jest bardzo interesujące. Działaczom tym chodzi o złagodzenie walki gospodarczej między Rusinami, a Żydami. Jak jednak zamyślają, dr. Nazaruk i dr. Starosolski, pogodzić prywatny kapitał żydowski z ideą spółdzielczą, — a więc kapitałem społecznym, tego nie powiedzieli.

Trafnie ujął dr. Starosolski problem Żyda wśród innych narodów:

Żydzi nie powinni być Ukraińcami. Ale Żydzi żyjący w rozproszeniu tragicznem zrządzeniem losu mają w sobie to „dwojeduszy". **Mają zawsze obok własnej — także i obcą kulturę.**

Prawdą jest żydowska „dwojedusza", ale nieprawdą jest „tragiczne zrządzenie losu". „Dwojedusza" jest wynikiem absurdalnych dążeń żydowskich do utrzymania narodu bez ziemi wśród innych narodów.

Dr. Włodzimierz Kuźmowycz

Przywódca Ukr. Katol. Sojuzu i mąż zaufania, ks. Metr. Szeptyckiego, w wywiadzie swoim nie wniósł nic nowego.

Bardziej interesujące są rozważania p. Krumholza, kiedy dr. Kuźmowycz powiedział: „Chłop nie jest antysemitą".

Myślę sobie: nigdy przecież nie twierdziliśmy, że chłop jest antysemitą. Wiatr wisje z miasta, gdzie wychowuje się młoda inteligencja ukraińska. **Gdyby poczciwy kmiotek wiejski reprezentował i wychowywał naród — sprawa nie przedstawiałaby się tak tragicznie. Ale naród wychowują inni.**

. . .

Całość tych żydowskich wywiadów wygląda na sondowanie terenu dla jakichś, bliżej określonych celów. Prawdopodobnie Żydzi (rabin Thon?) uznali, że możliwa jest w Polsce chwila, kiedy im pozostanie już tylko sojusz z „ukraińcami". Narazie mogłoby to być tylko „zbliżenie" niekoniecznie we formie owładnionego bloku mniejszości. Następny okres zbliżenia — sojusz otwarty — wyjaśniłby znakomicie sytuację w Polsce.

Rozwody wileńskie

I. NIHIL SINE CAUSA

Miarowy stuk kół o relsy, zbliża mnie do celu podróży. Jeszcze pół godziny. Wreszcie trochę gwizdów, zgrzytliwa kakofonja hamulców i „przyjechawszy".

Wilno!... Zgiełkliwy dworzec kolejowy, podobny do innych. Atak bagażowych, ale pełen godności, spokojny, bez pośpiechu. Tłum. Obagażowane mamy, nieporadne córki i wszystkiemu zawsze winni, safandulscy mężowie. Tak, jak wszędzie!...

Nie wiem, dlaczego przyszła mi w tej chwili na myśl dykteryjka, słyszana podczas wojny o gościnności wileńskiej:

— Proszę siadać, gadać, jeść, pić, taj nasze córki kochać!

— Dziękuję, jakoś nie chce się!

Ta odpowiedź przyszła mi właśnie na myśl.

Zatrzymałem się w restauracji kolejowej. Przeglądając pisma wileńskie znalazłem w kronice następującą notatkę:

„Na ul. Karpackiej w Wilnie znajduje się głęboki rów, który skutkiem opadów napełniony jest od kilku dni wodą. Onegdaj wieczorem pewna dorożka, w której jechało dwóch pasażerów, wpadła z koniem do rowu. Pasażerowie i dorożkarz zdołali się o własnych siłach wydostać z czeluści wodnej, natomiast dorożkę i konia musiał wydobyć zawezwany na miejscu wypadku oddział ratowniczy straży pożarnej."

— A to ładne horoskopy — pomyślałem. Może to jednak dlatego, że ulica zwie się „Karpacka", a w Karpatach, wiadomo, niema asfaltowych autostrad, są raczej „głębokie rowy", oraz „czeluści wodne". Wilno widocznie dba o swoich obywateli i o ich kieszeń. Bo poco Wilnianin miałby jechać aż w Karpaty, kiedy takich samych wrażeń może doznać i w Wilnie. „Proszę siadać... taj nasze Wilno kochać!"

W tej notatce kronikarskiej, którą tu powtórzyłem dosłownie, widzi się przedewszystkiem gołębie serce Wilna. Zwyczajny wypadek z „onegdaj", podany do wiadomości publicznej. A gdyby to się zdarzyło np. u nas, we Lwowie? Boże mój! Wszystkie pisma przejechałyby się po magistracie, do zakładu czyszczenia miasta odkomenderowanoby ponownie pułkownika, apelom o „zmianę azjatyckich stosunków" nie byłoby końca. Pasażerowie z dorożkarzem wnieśliby skargi o odszkodowanie. Wilno tymczasem ma gołębie serce i umie ocenić dobre chęci ojców miasta. I jak tu nie pokochać Wilna?!

Miłość, miłością, ale na wszelki wypadek postanowiłem z daleka omijać ulicę Karpacką, co też radzę i innym.

Wczytałem się w „Wielki przewodnik po Wilnie". Już same nazwy ulic wskazują, że zostały one odpowiednio dobrane dla znajdujących się tam zakładów, albo też nadane według właściwości czy specjalności. Uniwersytet znajduje się przy ulicy Uniwersyteckiej, Zakład anatomji opisowej przy ulicy Słowackiego, Urząd wojewódzki przy ulicy Magdaleny, a lecznica położniczo - ginekologiczna przy ulicy Pohulanka! Ulica Pióromont zapewne zamieszkała jest przez pisarzy. Ulice: Ofiarna, Piwna, Piekiełko i Kopanica mówią same za siebie, podobnie jak i ulice Kańska oraz Objazdowa. Zamyśliłem się tylko nad nazwami ulic: Holendernia i Staroszlachturna, zwłaszcza tej ostatniej.

— Pan „dziedzic" na Zawalną? — zapytał dorożkarz, gdy wyszedłem przed dworzec kolejowy.

Ki licho? Jeszcze jedna ulica, chyba nie bez przyczyny tak nazwana. Zawalna! Może to regjonalna specjalność Wilna?

— Cóż tam jest przy Zawalnej? — zapytałem dorożkarza.

— Ja tam zawsze „woziwszy" państwa do rozwodu.

Do rozwodu?!... Uhm! Zrozumiałem. Przecież Wilno jest Mekką rozwodową dla obywateli ze wszystkich prawie dzielnic Polski. Najliczniej jednak jest reprezentowana Małopolska, a to z racji swego katolickiego ustawodawstwa małżeńskiego.

A więc ulica Zawalna... Też słuszna nazwa. Zawalona przybyszami ze wszech stron. Chociaż — myślałem — równie dobrze, a nawet może i lepiej mogłaby się nazywać: Rozwodowa, Wolności, Otrzeźwienia, albo jeszcze inaczej. Możnaby ogłosić konkurs.

Postanowiłem zasięgnąć wpierw języka u miejscowych przyjaciół, a potem dopiero przyjrzeć się z bliska tej specjalności wileńskiej, o której mówi się dziś głośno w całej Polsce.

Roman Kornacki

Przed dwudziestu laty...

Lato 1914 roku brzemienne było groźnemi chmurami, z poza których wkrótce wybuchnąć miały pioruny, zwiastuny światowej wojny.

Jakie były ówczesne nastroje, jak cały konflikt austro — serbski wyglądał w źwierciadle ówczesnej prasy, — są to rzeczy, które warto przypomnieć i odświeżyć w pamięci.

Oto kilka depesz, zamieszczonych w „Słowie Polskiem" z dnia 20 lipca 1914 r.:

PRZYGOTOWANIA SERBSKIE

MONACHIUM. Rząd serbski zamówił we fabryce nadreńskiej Erharda amunicję na sumę 6½ miljona franków. Dostawa ma się odbyć jaknajspieszniej.

GROŹBA DYMISJI CONRADA

WIEDEŃ. N. Mitags - Journal donosi, że szef sztabu jeneralnego bar. Conrad — von Hoetzendorf jest niezadowolony z dotychczasowego zbyt powolnego postępowania dyplomacji austro - węgierskiej. Na wypadek, jeśli do jesieni sprawa ze Serbją nie będzie załatwiona w ten lub ów sposób, bar. Conrad poda się do dymisji.

KONCENTRACJA WOJSK CZARNOGÓRSKICH

WIEDEŃ. Dzienniki twierdzą, że wojska czarnogórskie zaczynają się koncentrować na górze Łowczen.

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika śląska

Zasypani w biedaszybie nie wiedzieli o katastrofie

W jednym z biedaszybów na Dębowej Górze pod Sosnowcem **zasypani zostali dwaj bezrobotni górnicy.** Wypadek spotrzeżono przypadkowo, zawiadamiając kop. „Renard“, **skąd wysłano** kolumnę ratunkową.

Po 4-godzinnej akcji ratunkowej **dokopano się do dna szybu i zobaczono że w jednym z ganków błyszczy się małe światełko, przy którem pracuje spokojnie dwóch ludzi.** Byli to ojciec i syn **53-letni Jan Męcik i 24-letni Stanisław.**

Obydwaj, widząc obcych ludzi, **zdumieli się, a gdy im powiedziano, że przez 4 godziny byli żywcem pogrzebani, nie chcieli wprost uwierzyć.** Dopiero zbliżywszy się do szybu, **poznali straszną prawdę.**

Wieść o cudownem ich ocaleniu wywołała liczne komentarze.

UKARANIA ZA FAŁSZOWANIE PRZYPRAWY MAGGI'EGO. Onegdaj Sąd Grodzki we Lwowie skazał Augusta Uchackiego, Lwów, Na Bajkach 9 za sprzedaż sfałszowanej przyprawy Maggi'ego na zł. 5 oraz koszty za analizę, wynoszące zł. 15.75.

(x)

Regaty rybackie

Rybacy kaszbscy, zamieszkali w kąpielisku nadmorskiem Kuźnicy na Helu, wpadli na oryginalny pomysł urządzenia **wielkich regat rybackich,** które ostatnio nadspodziewanie udatnie wypadły.

Impreza budziła wśród letników zrozumiałe zainteresowanie, a rybaków niezwykle emocjonowała, tembardziej, że wszystkie biegi łodzi wiosłowych, żaglówek, kutrów motorowych, a nawet amatorskich kajaków żaglowych rozgrywały się o cenne nagrody w postaci sprzętu rybackiego, narzędzi i sieci.

Najwyższa nagroda wynosiła 2500 złotych. **Regaty odbyły się na wysepce pod Kuźnicą w zatoce Puckiej, zwanej Mewią Rewą.** Uczestnicy regat przewożeni byli specjalnemi motorówkami. Pierwszą nagrodę zdobył **rybak Kąkol.**

Na zakończenie tej ciekawej imprezy palono **ognie sztuczne i smolne beczki.** Czysty dochód przeznaczono **na rzecz kościoła rybackiego** w Kuźnicy



Motorowe kutry rybaków helskich w porcie rybackim.

Kronika wielkopolska

Wycieczka księży czeskich w Poznaniu

W bieżącym tygodniu bawi w Poznaniu **wycieczka 23 księży i kleryków czeskich,** którą przyjechała do Polski, aby studjować dziedzinę pracy duszpasterskiej i Akcji Katolickiej. W skład wycieczki wchodzą trzej profesorowie teologji z Ołomuńca i Brna.

Wycieczka pod kierownictwem ks. prałata Biłki **zwiedzi najważniejsze ośrodki pracy duszpasterskiej i społecznej w Poznaniu,** a częściowo także na prowincji, będzie przyjęta przez J. E. ks. kardynała Prymasa, a następnie wyjedzie do **Warszawy, Częstochowy i Krakowa.**

Szczegóły kradzieży w Złotej Kaplicy

Władze prowadzące dochodzenia w sprawie kradzieży w katedrze poznańskiej, dokładają wszelkich starań, ażeby ujawnić świętokradcę. Ustalono już wiele szczegółów. Śledztwo trwa nadal.

Świętokradztwa dopuszczono się w czasie od 12 do 14 czerwca. **Łupem złoczyńców padły kamienie, zdobiące pomnik Bolesława Chrobrego w Kaplicy Złotej, a w szczególności koronę i miecz Są to mniej wartościowe imitacje z tzw. szkła wiedeńskiego i czeskiego, podobne do wielkich rubinów 8-ramiennych.**

Ponadto wyłamano 24 różnych kamieni koloru **szmaragdów, topazów,** turkusów i **ametystów. Z wieńca** na sarkofagu królów polskich zabrał świętokradca metalową przewiązkę pozłacaną. Ogólnej wartości wyrządzonych strat narazie nie ustalono.

Złoczyńca pozostawił w wieży, w której zapewne poprzednio się ukrył, **łom żelazny i butelkę z kwasem solnym.** Być może, że łom jak i również kwas solny, służyć miały zbrodniarzowi do zaatakowania tej osoby, którąby usiłowała go ująć.

ZA LEKKOMYŚLNE SPOWODOWANIE ŚMIERCI. W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w sprawie ślusarza i montera, którzy zaniedbali zabezpieczenia uszkodzonej windy i spowodowali śmierć naczelnika wydziału ZUPU śp. Bogobowicza. Obaj zostali ukarani 2-letniem więzieniem.

CZERWONY KUR. Okolice Strzelna nawiedziła plaga pożarów, których zanotowano około 30 w przeciągu jednego miesiąca. Śledztwo wykazało, że wszystkie pożary wywołali właściciele ubezpieczonych gospodarstw. Pod zarzutem podpalenia aresztowano kiladziesiąt osób.

Kronika tarnowska

O powodzi po powodzi

Przed kilku dniami pisałem o słocie, nękającej powiat tarnowski. Bezustannie dalej padające deszcze spowodowały gwałtowne wystąpienie rzek górskich z brzegów. Od Podkarpacia i Tatr aż po dolinę Wisły rozpostarło się **niepomierne, wzburzone jezioro, prące swe masy wód w pola, osiedla ludzkie, rujnujące tory kolejowe, gościńce, role. Północno zachodnia część tarnowszczyzny uległa strasznemu zniszczeniu.** Komunikacja między Tarnowem a Krakowem i Sączem przerwana.

Państwowa Fabryka Związków azotowych w Mościcach otoczona wokół wodami, wyglądała jak wyspa. Trzy kompanje piechoty, uczniowie Państwowej Szkoły Ogrodniczej tworzyli pogotowie, by nieść pomoc w razie wtargnięcia wody na teren fabryki.

Wsie sąsiednie, np. Klikowa, Chorzów, Mościce, i inne zalane — w polach kopy gniją, mając podstawy swe zanurzone w wodzie. Mieszkańcy Tarnowa z ulicy położonej nad Białą delożowani częściowo, pozostali zaś po kładkach lub łodziami dostają się do swych domów. Powódź zalała studnie wodociągowe. Tarnów pozbawiony jest wody do picia.

Klęska, dziś niedająca się obliczyć, **idzie w setki tysięcy złotych, zima tedy nie zapowiada się lekko.**

Zubożałe przez powódź włościaństwo należy uchronić przed możliwym wyzyskiem przez nieuczciwych pośredników — skupywaczy, przedstawicieli ruchliwej mniejszości narodowej, tj. wszelkim handlem się zajmującej.

Po sześciu dniach deszczu lejącego strugami, przeplatanego burzami, błyskawicami i gromami, rozpoczyna się nieco wypogadzać. **Spłyną wody, obeschnę ziemie, a ludzka nędza spowodowana tą żywiołową katastrofą dopiero pocznie dawać się odczuwać.**

Z SOKOŁA. W dniu 15 bm. druh Władysław Jachimek, członek tutejszego gniazda, brał poraz 400-ny udział w meczu piłkarskim. Klub piłki nożnej „Tarnovia“ obchodził tegoż samego dnia dziesięciolecie swego istnienia.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Śp. Gieroń Jacenty, zasłużony organizator miejskich Straży Pożarnych i wejonowy ich naczelnik zmarł nagle 16 bm. w Ostrowie pod Wierzchosławicami. Powódź, odciąwszy połączenie Ostrowa z Tarnowem, uniemożliwiła Strażom Ogniowym oddanie ostatniej przysługi cenionemu powszechnie druhowi.

PISMEM URZĘDOWEM Magistratu m. Tarnowa przestaje być **Hasło** redagowane dotąd przez Jakuba Salamona jalse Jana Kuleszę, staje się zaś nim „Goniec“, podpisany przez Fr. Kantora, a redagowany w rzeczywistości przez Dra Mich. Rozwadowskiego i jego przyjaciół.

Kronika jasielska

Dni grozy

Nasz korespondent jasielski, który był bezpośrednim świadkiem katastrofalnej powodzi, opisuje następująco jaden z jej fragmentow:

Od piątku (13 b. m.) padał deszcz, wzmagając się do ulewy w niedzielę. Ulewa ta zastała mnie w Bieczu, gdzie znajomi zatrzymali mnie, pocieszając prędką zmianą pogody. Istotnie, burza z błyskawicami i piorunami zapowiadała w sobotę ostateczne wyładowanie. **Pioruny zapaliły stodołę w Jaraniówce, zabiły wójta w Bieździatce, a kobietę w Hańkówce.**

Tymczasem ulewa, po wyładowaniu się piorunów, wzmagała się coraz bardziej. W poniedziałek **ustał wieczorem ruch pociągów ze Stróż do Jasła.** Odcięty od domu, wynająłem furę i we wtorek rano wybrałem się w podróż powrotną. Od Biecza po południowej stronie toru kolejowego **jedno morze sięgające aż do stacji Trzciniey.** To wylała Ropa, niszcząc we wszystkich na tej przestrzeni położonych wioskach zboża i okopowizny.

Przyjeżdżamy do Skołyszyna.

Na stacji woda po kolana.

Tor cały pod wodą. Jadę furą do Trzcinicy.

Do Jasła dostać się gościńcem nie można, gdyż woda zalała od dworu w Trzcinicy cały gościniec na metr wysoko. Wracamy się więc z powrotem i torem kolejowym piechotą usiłuję dostać się do Jasła. Tor w wielu miejscach **zupełnie podmyty, nasyp popłynął z wodą, szyny kolejowe wiszą w powietrzu.** Miejscami szyny pod wodą. Drezyną przedostaję się przez miejsce zalane. Podobno mosty zupełnie podmulone. W Niegłowicach obok Jasła u zlewu Ropy, Jasiółki i Wisłoki jedno morze. Cała wieś Gadki pod wodą która sięga **do połowy okien.** Ludzie schronili się do rafinerji w Niegłowicach. Straż pożarna i policja P. ratuje, dojeżdżając łodziami. Gościniec do Kołaczyc pod wodą. Cmentarz w Jaśle zalany, całe przedmieście, t. zw. Targowica, ewakuowane, brudna woda wtargnęła do domów i piwnic. Środkiem Jasiołki i Wisłoki **płynie ludzki dobrobytek.**

Woda jednak **zaczyna opadać.** Daleko słychać tylko złowrogi szum rozhukanego żywiołu..

Jan Potok.

Kronika jarosławska

Oberwanie się chmury

Nasz korespondent jarosławski (Zb. U.) donosi:

W czwartek w południe około 12-tej nastąpiło nad Jarosławiem **oberwanie się chmury.** Deszcz padał z taką gwałtowną siłą, że w ciągu kilku minut pozatykane zostały wszystkie kanały, a woda płynęła jak rwąca rzeka głównemi, ulicami miasta, **dostając się do bram i sklepów.** Olbrzymi wicher łamał gałęzie drzew i wyrywał je z korzeniami. We wszystkich piwnicach śródmieścia znajduje się woda.

Największe spustoszenia uczyniła woda **na przedmieściach Jarosławia,** leżących w dole. Zalane zostały wszystkie ogrody, w wielu miejscach woda rozerwała parkany. Najbardziej ucierpiały **ul. Podzamcze i Zwierzyniecka** leżące tuż przy rynku. **Woda wdzierała się oknami do domów** zalewając je. Wiele mieszkań musiano ewakuować. Również została zalana **gazownia miejska.** Straż pożarna pospieszyła z pomocą. Słupy telefoniczne i oświetlenia elektrycznego osunęły **się w głąb ziemi.**

Straty, idące w dziesiątki tysięcy, trudno obecnie obliczyć. San, który dotychczas opadał, obecnie wzbiera.

Kronika stanisławowska

KATASTROFA SAMOCHODOWA. — 15 bm. w godzinach wieczornych, na drodze między Stanisławowem a Kałuszem zderzyły się dwa auta osobowe: Auto p. Franciszka Bentkowskiego ze Lwowa, który jechał w towarzystwie J. Popiela, jego żony i J. Gawrońskiego, urz. Izby Skarbowej we Lwowie, z autem Ubezpieczalni społ. w Stanisławowie. Wskutek zderzenia zapaliła się benzyna w aucie Ubezp. Społ. i auto spłonęło. Wypadku z jadącymi nie było.

POŻAR OD PIORUNA. 14 bm. w czasie szalejącej burzy nad Bohorodczanami uderzył piorun w stodołę St. Kilnera, wzniecając pożar, który przeniósł się na dom mieszkalny Kilnera, oraz na sąsiednie zabudowania A. Petrasz.

AUTO PRZEJECHAŁO DZIECKO. — Onegdaj na drodze prowadzącej przez Groblę, pow. Stanisławowski, auto osobowe, prowadzone przez szofera Wł. Kuryluka, przejechało jedenastoletnią dziewczynkę Marję Rudę, która poniosła śmierć na miejscu.

Kronika kucka

ŚWIĘTO MORZA. Wyznaczone na 1-go lipca br. „Święto Morza“ zostało wskutek ciągłych deszczów przeniesione na 8 bm. W dniu tym o godz. 16-tej zgromadziło się kilkaset osób w sali tut. Sokoła, by wziąć udział w akademji. Na wstępie przemówił do Zebranych burmistrz miasta i prezes miejsc. Komitetu L. M. i K. p. Wysocki. Resztę programu wypełniły wolne ćwiczenia drużyny sokolej oraz taniec marynarzy odtańczony przez zespół sokoli. Z kolei zebrani udali się z muzyką na czele, na boisko sportowe nad Czeremoszem. Tu o godz. 19-tej zastęp drużyny sokolej wrzucił z mostu kolejowego łączącego Kuty z Wyżnicą (Rumunja) kilkanaście wianków z napisami: „Kuty w dniu Święta Morza — 8. 7. 1934“.

Następnie rozpalono ogniska, przy których oddział harcerzy z Poznania — obozujący w Kutach — odśpiewał szereg piosenek. — Zbiórki uliczne dały 99 zł.

CO DZIEŃ NIESIE?

21 Lipca	Sobota
Wsch. sł. 3 g. 35 m. Zach. sł. 19 g. 25 m.	Praksedy. Niedziela Marji Magd.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6,01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17,42.

Lwów: 11.22 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.5▯ (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Nowy rozkład jazdy autobusowej

Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje, że rozkład jazdy autobusów PKP. w ośrodku krakowskim i w rejonie turystycznym uległ częściowej zmianie. Komunikacja odbywa się obecnie następująco:

Kraków — Kielce: odjazdy z Krakowa godz. 7,30. 16.00 — z Kielc godz. 7.30 i 16.00.

Kraków — Miechów: odjazdy z Krakowa godz. 10.00 i 20,00 — z Miechowa godz. 6.30 i 14.30.

Kraków — Zakopane (w Nowym Targu bezpośrednie połączenie do Szczawnicy; przy większem nasileniu ruchu komunikacja z Krakowa do Szczawnicy bezpośrednio) odjazdy: z Krakowa godz. 8.00 i 17.25, ze Zakopanego godz. 8.00 i 16.00. Ze Szczawnicy godz. 15.14.

Kraków — Myślenice: odjazdy z Krakowa godz. 9.00, 16.15, i 19.30, z Myślenic godz. 6.45, 13.00 i 18.00.

Kraków — Krynica: odjazdy z Krakowa godz. 9.30, z Krynicy godz. 16.40. Zakopane — Krynica, odjazdy ze Zakopanego godz. 4.20, 6.20, 15.40, z Krynicy godz. 6.21, 12.00, 15.12.

Szczawnica — Stary Sącz: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5.34, 7.24, 9.50, 10.10. 15.14, 18.24 — ze Starego Sącza godz. (w miarę potrzeby 8.07), 8.12, 13.20, 13.48. 17,04 17.20.

Szczawnica — Nowy Targ: odjazdy ze Szczawnicy godz. 5.12, 9.02 w miarę potrzeby 9.56. 15.20, 16.02, 18.42, w miarę potrzeby z Nowego Targu godz. 5.30, 7.08, 7.23, w miarę potrzeby 11.04, 16.40, 17,02, 22.10 w miarę potrzeby."

Z dniem 7 bm. obowiązują następujące ceny: za przejazd w jednym kierunku Kraków — Kielce zł. 11.90, Kraków — Miechów zł. 4. Kraków — Słomniki zł. 2.50. Bilety powrotne: Kraków — Kielce zł. 20, Miechów — Kielce zł. 14. Za przejazd w jednym kierunku Kraków — Zakopane zł. 10.70. Kraków — Myślenice zł. 3.20. Kraków — Chabówka zł. 8,20 Kraków — Nowy Targ zł. 9. Bilety powrotne: Kraków — Zakopane zł. 18, Kraków — Nowy Targ, zł. 14. Kraków — Chabówka zł. 11.

NOCNE DYŻURY APTEK: W KRAKOWIE: Apteka pod Złotą Głową. Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami, Retoryka 1. Apteka Czternasta, Lubicz 7. Apteka Stradom 6. Apteka im. Królowej Jadwigi, Karmelicka 9. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Orłem, Plac Zgody 18.

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Dallet Zofja Sarego 4. tel. 105-20. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42. dr. Kleczek Stanisław, Szlak 20. dr. Mester Adolf, Wrzesińska 8. tel. 158-93.

KRONIKA KRAKOWSKA

Wojewódzki Komitet Pomocy dla powodzian w Krakowie

Biuro Komitetu mieści się w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia (Basztowa 22). Datki pieniężne oraz w formie odzieży, bielizny i artykułów spożywczych przyjmuje się w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia pokój nr. 9 i 11, codziennie od 8 do 20 bez przerwy. (Tel. 122-24 i 103-86).

Sprawy aprowizacyjne załatwia Wojewódzki Wydział Samorządowy Oddział Aprowizacyjny pokój Nr. 17 (Tel. 111-21) codziennie od godziny 9 do 14.

Niezależnie od tego wszelkie datki pieniężne przyjmują: Pocztowa Kasa Oszczędności Oddział w Krakowie (konto nr. 408.222), Kasa Oszczędności miasta Krakowa (rachunek nr. 103), Kasa Oszczędności powiatu Krakowskiego (r-k Nr. 97), Prezydjum miasta Krakowa, oraz administracje wszystkich dzienników krakowskich.

Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się do całego Społeczeństwa z gorącym apelem o jaknajśpieszniejsze składanie ofiar na rzecz powodzian.

Akcja Czerwonego Krzyża w czasie powodzi

Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie w obliczu klęski powodzi i w poczuciu spełnienia obowiązków, wynikających z jego działalności charytatywnej, natychmiast uruchomił drużyny sanitarno - ratownicze i punkty sanitarno - odżywcze celem niesienia pomocy najwięcej dotkniętym klęską powodzi na całym obszarze Województwa Krakowskiego, zakupując do tego celu znaczne zapasy żywnościowe.

Prócz tego Zarząd Okręgowy PCK. oddał do dyspozycji wojewody krakowskiego samochody sanitarne dla ewakuacji chorych i uszkodzonych powodzian.

15 powiatów Woj. Krakowskiego nawiedziła powódź, której rozmiary klęski są nieobliczalne. ludność bez dachu nad głową, bez środków do życia.

Polski Czerwony Krzyż niosąc dotkniętym pierwszą pomoc sanitarno-ratowniczą i żywnościową nie jest w możności rozwinąć tak szeroko tej akcji, jakby to było wskazane i konieczne, ze względu na ograniczone fundusze, wobec czego zwraca się do ofiarności publicznej o pomoc dla powodzian, a w szczególności dla dzieci, w formie artykułów żywnościowych i odzieży.

Łaskawe dary przyjmuje Zarząd Okręgowy PCK ul. Podwale 7 I. p. telefon 101-18. w godzinach urzędowych od 8 do 14.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Sobota: „Ivar Kreuger"

Niedziela: „Towariszcz"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Odmęt ulicy".

ADRIA: „Wrogowie małżeństwa" i „Zbrodniarz".

APOLLO: „Hopla".

BAGATELA: „Marzenia 22)) i rewja „Drzwiami i oknami".

DOM ŻOŁNIERZA: „Gdybym miał miljon."

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Pożegnanie z bronią" i „Musisz się ożenić".

SŁONKO: „Rozkoszne kłopoty".

SZTUKA: „Za pieniądze".

ŚWIT: „Miasto widm".

UCIECHA: „Tajemne moce" i „Hotel Pension".

WANDA: „Wybuchowa blondynka".

KOMUNIKATY

EGZAMIN WSTĘPNY DO AKADEMJI STOMATOLOGICZNEJ. Egzamin wstępny dla kandydatów-maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Akademji Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się między 21 a 26 września br.

Przed egzaminem, w czasie od 1 — 15 września, należy złożyć: podanie, świadectwa: dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy, (dotyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografje podpisane i pokwitowanie z uiszczenia w Kwesturze Akademji kwoty zł. 40

WYCIECZKA DO KALWARJI I LANCKORONY. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w **niedzielę 23 bm.** wycieczkę pociągiem popularnym do Kalwarji-Lanckorony.

W programie: 1) Zwiedzanie Targów Kalwaryjskich, 2) Zwiedzanie klasztoru, 3) Indywidualne wycieczki do Lanckorony.

Odjazd z Krakowa o godz. 8.**10.** Odjazd z Kalwarji-Lanckorony o godz. **20.17.** Cena przejazdu tam i zpowrotem: **2.30 zł.**

Ulgowy wstęp na Targi Kalwaryjskie 25 gr., przejazd do Lanckorony (w jedną stronę) 50 groszy od osoby. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa P. B. P. „Orbis" — Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook" — Sławkowska 12 oraz Kasa osobowa na dworcu głównym. Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych względnie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

WYCIECZKA DO GDYNI. Liga Morska i Kolonjalna w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni „nad polskie morze".

Odjazd z Krakowa dnia 25 bm. o godz. 13.15. Przyjazd do Gdyni 26 bm., o godz. 5.53. Odjazd z Gdyni 27 bm. o godz. 20.13. Przyjazd do Krakowa 28 bm. o godz. 14.

„Koszta uczestnictwa w wycieczce obejmujące:

1) Przejazd koleją z Krakowa do Gdyni i zpowrotem, 2) Zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierown. przewodników, 3) Zwiedzanie portów handlowego i wojennego holownikiem lub motorówką, 4) Wycieczkę statkiem na Hel i zpowrotem, 5) Broszurę propagandową o Gdyni i wywybrzeżu, wynoszą **18.50 zł.** od osoby.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P. B. P. „Orbis" Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, oraz dla wycieczek zbiorowych, Komenda Miasta plac Magdaleny 2, do dnia 23 lipca br. godziny 18-ej. Uczestnicy z miejscowości oddalonych powyżej 50 klm. od Krakowa korzystają — na podstawie kart uczestnictwa z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do Krakowa i zpowrotem do stacji pierwotnego wyjazdu. Zastrzega się prawo odwołania pociągu popularnego w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

ZDARZENIA I WYPADKI

WYDARZENIA: Dnia 18 bm. o godz. 15.40, na ul. Kościuszki naprzeciw domu nr. 13. uderzył piorun w wóz tramwajowy nr. 34, na linji nr. 5. skutkiem czego został uszkodzony motor. Wypadku w ludziach nie było. Komunikacja nie została przerwana. Dnia 18 bm. o godz. 10.05 zostało wezwane Pogotowie Ratunkowe do Jana Mazura, zajętego przy robotach gazowych na ul. Krakowskiej, który w czasie pracy został zaczadzony gazem świetlnym. Mazur odwieziony został do szpitala św. Łazarza.

ZATRZYMANO: Bruzdaka Józefa, robotnika, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież płaszcza letniego wart. 60 zł. w Urzędzie Poczt. na pl. Bernardyńskim na szkodę Ledmańskiego Władysława funkcj. poczt. zam., przy ul. Felicjanek l. 3. Skradziony płaszcz odebrano i poszkodowanemu zwrócono. Lewiego Izraela bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież 1 zarzutki letniej z wozu na ul. Miodowej wart. 100 zł. na szkodę Jana Surowca, zam. w Słomnikach przy ul. Głowackiego 15. Skradzioną zarzutkę odebrano i poszkodowanemu zwrócono.

KRADZIEŻE: Dunikowski Władysław, zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 14, doniósł organom P. P., że dnia 18 bm. między godz. 2 a 4 nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jego mieszkania, skąd skradł 1 kompletne ubranie, 1 marynarkę z portfelem z kwotą 220 zł. Ogólna szkoda wynosi około 300 zł. Dochodzenia w toku.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Kino i rewja „Bagatela"

1. REWJA „DRZWIAMI I OKNAMI". Głównym zdaje się punktem programu rewjowego jest skecz pt. **„Sąd Salomona".** Treść skeczu jest następująca: przed sądem staje dziewczyna, żądająca od uwodziciela, żyda — alimentów. Żyd wykazuje, że dziewczynie żadna krzywda się nie stała, lecz że przeciwnie, obecnie sytuacja się jej poprawiła, ponieważ zarabia jako mamka, wobec tego nie jej ale jemu należy się wynagrodzenie. Sędzia „Salomon" wydaje wyrok, przysądzający na rzecz żyda od dziewczyny zł. 25 miesięcznie.

Nie trzeba zaznaczać, **że treść skeczu jest niesłychanie bezczelna** i obrażająca uczucie godności narodowej Polaka. Problem uwiedzenia dziewczyny — służącej przez żyda jest niesłychanie smutny i poruszanie go w **formie humorystycznej** w rewji jest — ryzykowne. Spodziewamy się, **że dyrekcja Bagateli w zrozumieniu tego usunie ten skecz z programu rewji.** Do najlepszych punktów programu zaliczyć należy **występy orkiestry podwórzowej pod przewodnictwem O. Dawidowicza.** Zarówno walc „Nad pięknym modrym Dunajem" jak i pieśń „Indje" (z operetki „Yacht miłości") wykonane zostały zupełnie poprawnie i spotkały się z uznaniem publiczności, która wykonawców nagrodziła hucznemi oklaskami. Obrazek pt. **„Lampa z porcelany"** wypadł bardzo miło zwłaszcza w części tanecznej. Poza tem pokazywano nam ciekawe „typy z Warszawy" i zaśpiewano kilka pieśni, między innemi „Grunt się nie przejmować". Reżyserował p. Z. Szopski.

2. „PANIENKA I MILJON". Z filmu „Panienka i miljon" okazuje się, że może istnieć dobra komedja filmowa bez Chevaliera, Vlasty Buriana i innych „królów" humoru. Jeżeli miernikiem komedji ma być, „śmiech na sali", to wobec częstego wybuchu śmiechu na filmie „Panienka i miljon" musimy go uznać za dobry. Szczególnie salwy śmiechu wywołała scena na wystawie. Treścią filmu jest „komedja pomyłek", wynikająca z zamienienia dwóch anonsów w biurze ogłoszeń. Biedna panienka, określona przez pomyłkę, jako **miljonerka,** otrzymuje dzięki właśnie tej pomyłce posadę w perfumerji. Po różnych perypetjach sprawa się wyjaśnia i rzekoma miljonerka wychodzi za swego szefa a prawdziwa miljonerka za jego wspólnika. Artystki i artyści, występujący w tym filmie, mało są u nas znani i dlatego nazwiska ich niewiele nam mówią. Na wyszczególnienie zasługuje **Madelaine Ozeray,** jako Magda (Panienka). Film reżyserował Maks Neufeld, muzykę skomponował Ryszard Fall. Synchronizacja bez zarzutu.

T. M.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota dnia 21 lipca, 1934

6.30 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bieżący. 7.30 Wiadomości bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03—13.05 Transmisje z Warszawy i Ciechocinka. 13.05 Koncert kameralny z płyt. 14.00—14.15 Transmisja z Warszawy. 16.00 Muzyka lekka z Warszawy. 17.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 17.25 — 18.45 Transmisje z Warszawy. 18.45 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Płyty gramofonowe. 19.50 Wiadomości sportowe z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki polskiej z Warszawy 20.30 Odczyt pt. „Struktura ludnościowa Słowaczyzny" wygł. dr. Wł. Kubijowicz. 20.40 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny z Wilna. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.02—22.10 Transmisje z Warszawy. 22.10 Muzyka tan. z płyt. 23.00 — 24.00 Transmisje z Warszawy.

Program przyjęcia Braci Adamowiczów w Krakowie

W poniedziałek odbyło się zebranie organizacyjne u p. Wojewody krakowskiego Dr. Kwaśniewskiego z udziałem Mieczysława Kaplickiego, prezesa Sądu apelacyjnego Parylewicza, przedstawicieli władz, L.O.P.P., Aeroklubu Krakowskiego i prasy, celem przyjęcia Braci Adamowiczów, którzy zabawią w Krakowie od 30 lipca do 2 sierpnia br.

Bracia Adamowicze przylecą w dniu 30 lipca ze Lwowa i zabawią w Krakowie przez 2 dni, zwiedzając tutejsze zabytki, poczem w dniu 2-go sierpnia popołudniu odlecą do Katowic, celem dalszego zwiedzania Polski.

Przyjęcie Braci Adamowiczów połączone będzie ze zbiórką, którą przeprowadzi L.O.P.P, na zakupno samolotu „City of Warshaw" dla muzeum pamiątek.

Komitet organizacyjny ukonstytuował się pod prezesurą Dr. M. Kwaśniewskiego — Wojewody krakowskiego.

Z pośród Komitetu organizacyjnego i obecnych wybrano Komitet Wykonawczy z przewodniczącym Dr. Franciszkiem Parylewiczem na czele.

Dla wykonania prac powołano następujące sekcje:

1) przyjęcia i zwiedzań, 2) propagandową, 3) imprezowo - dochodową i 4) techniczną na lotnisku. Adres Sekretarjatu: Okręg Wojewódzki L.O.P.P. Kraków, ul. Zwierzyniecka 26, t. 137-42

Program przyjęcia ustalono następujący:

W dniu 30 bm. o godz. 13.30 przylot na lotnisko cywilne w Czyżynach i powitanie przez przedstawicieli władz i organizacje społeczne i młodzieży. Wręczenie kwiatów. Dekoracja honorowemi odznakami przez 2 p. lot. Braci Adamowiczów i lampka wina w hangarze. W międzyczasie pokaz samolotu atlantyckiego za biletami, wydawanie fotografij i autografów, zbiórka do puszek L.O.P.P. na samolot. Następnie odjazd Braci Adamowiczów w udekorowanym samochodzie do Hotelu Francuskiego w korowodzie samochodów i motocykli Krakowskiego Klubu Motocyklowego i Automobilowego.

Po przerwie obiadowej wyjadą Bracia Adamowicze z otoczeniem przez Rynek Krakowski, gdzie zatrzymają się przy płycie Kościuszki, do Pałacu Prasy, gdzie nastąpi zdjęcie i przemówienie przez megafon, poczem odjadą na Kopiec Kościuszki. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się przedstawienie uroczyste w Teatrze Miejskim ze specjalnem powitaniem lotników.

Następnego dnia 31 lipca wyjadą goście samochodami do Zakopanego i Morskiego Oka, gdzie przyjęciem Ich zajmie się miejscowy Komitet.

W dniu 1 sierpnia o godz. 9-tej rano rozpoczną goście zwiedzanie zabytków Krakowa, poczem złożą oficjalne wizyty, następnie po przerwie obiadowej wyjadą do Salin Wielickich, gdzie będą przyjmowani podwieczorkiem w komorze Sienkiewicza. Wieczorem będą przyjmowani oficjalnie przez prezydenta m. Krakowa, podczas którego nastąpi wręczenie im upominków. Uroczystości zakończy dancing w „Feniksie" z udziałem szerokiej publiczności.

W dniu 2 września po przyjęciach delegacyj przedpołudniem i dalszem zwiedzaniu Krakowa, goście odlecą popołudniu do Katowic pod eskortą samolotów Aeroklubu Krakowskiego.

W dniu 1-go i 2-go sierpnia odbędzie się zbiórka na zakupienie samolotu w mieście, kinach i restauracjach.

Jak donoszą, zarząd Hotelu Francuskiego zupełnie bezinteresownie odstąpił najpiękniejsze swe apartamenty dla ugoszczenia Braci Adamowiczów i ich otoczenia.

Wiadomości sportowe

PO TURNIEJU W RYDZE

Finał turnieju tennisowego w Rydze, w którym brali udział także zawodnicy polscy Popławski i Bratek, wygrał Czechosłowak Dr. Sada, bijąc Niemca Lunda 6:3, 6:1, 7:5. Finał pań wygrała Czeszka Merhaut.

Przypomnieć należy, iż w poprzednich latach reprezentowali Polskę Dubieńska, Rudowska, M. Stolarow, Wittman, zdobywając prawie wszystkie tytuły mistrzowskie.

W tym roku Polacy **odpadli już w ćwierć finałach,** Popławski przegrał z Czechem Krasnym, a Bratek z Estończykiem Lasnem. Szkoda, **że P.Z.L.T: nie postarał się wysłać silniejszej reprezentacji, ażebyśmy podtrzymali dobrą opinję,** którą cieszyliśmy się przynajmniej w krajach północnych

PRASA NIEMIECKA O KUSOCIŃSKIM

BERLIN 20 7. (PAT) Cała prasa niemiecka opisuje obszernie świetne zwycięstwo Kusocińskiego w Kolonji.

Pisma zgodnie podkreślają, że podjęta przez Kusocińskiego próba pobicia rekordu światowego, należącego do Nurmiego, na dystansie 2 mil ang., udałaby się napewno. gdyby Polak miał poważnego przeciwnika.

Esseńska „National Zeitung" zaznacza, że Polak pozostawił na widzach doskonałe wrażenie. Jego świetny finisz wbił się na zawsze w pamięć publiczności niemieckiej.

„CYRK" TILDENA ROZWIĄZANY

Amerykański Związek Zawodowych Tennisistów zawiesił Tildena za niedotrzymanie zobowiązań finansowych. Wobec tego cała grupa rozleciała się Jest to dowodem fiaska finansowego **zawodowych trup objazdowych.** Prawdziwem zainteresowaniem i powodzeniem na dłuższą metę cieszyć się może tylko sport naprawdę amatorski.

—4)—

Program pierwszej czterotygodniowej wycieczki

do Dalmacji specjalnym pociągiem popularnym

Pociąg wyrusza z Krakowa dnia 16 sierpnia br. rano do Susaku w Jugosławji z dwudniowem zatrzymaniem się w Budapeszcie.

Do Susaku przyjeżdża pociąg wycieczkowy dnia 19 sierpnia, rano. Z Susaku odwiezieni będą uczestnicy okrętem do miejscowości kąpielowych Dalmacji według dokonanego wyboru.

W tym celu zarezerwowane są pomieszczenia w miejscowościach: Crkvenicy, Selce, Baska, Rab i Dobrownik (Raguza). W miejscowościach tych przebywają uczestnicy pełne trzy tygodnie, poczem następuje wyjazd pociągiem specjalnym ze Susaku dnia 9 września br. przez Wiedeń z zatrzymaniem dwudniowem we Wiedniu. Przyjazd do Krakowa dnia 13 września.

Czas wybrany dla pierwszego pociągu popularnego do Dalmacji przypada na najpiękniejszy okres kąpielowy. Jest to okres kuracji winogronowej, najwyższej ciepłoty wody morskiej oraz umiarkowanej temperatury powietrznej.

Cena uczestnictwa wynosi przy samym przejeździe klasą III wraz z paszportem i wizami **zł. 239.,** natomiast łącznie z pełnem utrzymaniem i mieszkaniem **przez** cały czas pobytu oraz przejazdem **okrętem od 495 zł.**

W najbliższych dniach ukaże się szczegółowy program wycieczki, który otrzymać będzie można w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie ul. Szpitalna l. 36, tel. 113-85, oraz we wszystkich agencjach i oddziałach PBP. „Orbis".

Z powodu ograniczonej ilości miejsc przyjęcie uwzględniane będzie według kolejności zgłoszeń.

Zebranie posiadaczy polis asekuracyjnych Towarzystw niemieckich

We czwartek dnia 12 lipca br. odbyło się w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zebranie posiadaczy polis asekuracyjnych Towarzystw niemieckich.

Zebraniu przewodniczył inż. H. Stekel, który przedstawił dotychczasową działalność Komitetu celem realizacji polis.

Następnie syndyk Komitetu dr. Feuedstein oświetlił ze stanowiska prawnego, czynione ze srony Komisji likwidacyjnej trudności wypłaty tychże polis, mimo, że należna kwota na wypłacenie została przez Rząd niemiecki wypłacona.

To też celem przyśpieszenia tej sprawy opracowane zostały odpowiednie memorjały do czynników miarodajnych — a następnie postanowił Komitet w pierwszych dniach miesiąca września wysłać delegację do Ministerstwa Skarbu i Opieki Społecznej.

Nad referatem dra Feuersteina wywiązała się obszerna dyskusja. Zebrani przyjęli do wiadomości dotychczasową działalność Komitetu, poczem uchwalono sporządzić ewidencję ubezpieczonych a to celem poczynienia imieniem zgłoszonych dalszych kroków.

W końcu uchwalono pobrać od zainteresowanych jednarozowo kwotę do 3 zł na pokrycie kosztów administracyjnych oraz kosztów wysłać się mającej delegacyj.

Zainteresowani posiadacze polis asekuracyjnych celem zaciągnięcia ich do ogólnej ewidencji winni przeto we własnym swym interesie zgłosić się do biura Komitetu, które się mieści w lokalu Związku Lokatorów, Kraków, pl. Matejko 3.

Ostatnie chwile procesu bojowców z O. U. N. w Stanisławowie

Po odczytaniu różnych pism, przystąpiono w piętnastym dniu procesu, przeciwko 16 bojówkarzom OUN., do przesłuchania ostatnich świadków i rzeczoznawców. Jako pierwsza zeznaje **Anna Cyb,** l. 20, ucz. IV kursu pryw. sem. naucz. „ukraińskiego" w Stryju, która zeznaje na okoliczność znajomości swojej z osk. **Korińciem** i **Baranem.**

Następnie zeznaje adw. **Czorneńko,** w którego kancelarji schodziły się nici przemycania „grypsów" od więźniów. **Adw.** Czorneńko, w związku z powyższem, znajduje się obecnie w więzieniu śledczem. Zeznania jego są mętne i wykrętne, tak, że obrona oskarżonych stara się pytaniami zadawanemi św., osłabić jego winę.

Zkolei zeznaje św. **Stanisław Padło,** l. 38, przod. służby więziennej, który przed zeznaniami wręcza przewodn. gryps, znaleziony ub. czwartku w celi osk. **Urbana.** Ciekawe są zeznania św. na okoliczność przeprowadzonych rewizyj w celach osk., które dały nadzwyczajne wyniki; w postaci znalezionych grypsów, sznurków i ołówków, służących do wzajemnego porozumiewania się więźniów. Następnie zeznaje św. **Michał Matakiewicz,** funkcjonarjusz Prokuratury, który był obecny w czasie zeznań oskarżonych u prokuratora, oraz w czasie wizji lokalnej w Nadwórnej i Pniowie.

ORZECZENIE RZECZOZNAWCÓW

Pierwszy z rzeczoznawców, dr. Abr. **Liebesmann,** lek. badał chemikalja znalezione przy oskarżonych, a to: kwas siarkowy, amonjak, jodynę, calichloricum; jakiś płyn oleisty łatwo palny itp. Przew. zapytuje do czego te chemikalja mogą służyć? Rzeczoznawca wyjaśnia, że połączenie kwasu siarkowego z kalichlorkiem, wywołuje silną reakcję chemiczną która może wywołać pożar.

Zkolei przywołuje Przew. rzecz. **Kozłowskiego Juljana,** st. sierż. W.P. st. majstra pirotechnicznego i **Ignacego Rzeszutko,** rusznikarza i znawcę krótkiej broni automatycznej.

Kozłowski, po złożeniu przysięgi biegłego, składa orzeczenie odnośnie granatów, znalezionych przy oskarżonym Jawnyczu. Granaty te, są pochodzenia niemieckiego, o wielkiej sile wybuchowej, której zasięg na wolnem powietrzu sięga w promieniu 80 m., zaś na przestrzeni zamkniętej, np. w pokoju, jest znacznie silniejszy.

Rzeszutko Ignacy, rusznikarz przy Kom. Wojew. PP. w Stanisławowie, po złożeniu przysięgi biegłego, składa swoje orzeczenie, odnośnie do broni palnej znalezionej przy osk. Jawnyczu. Na 9 sztuk pistoletów automatycznych rożnych mark, jak Orgesch, F. N., Steier, Dreiss i Gosiet wszystkie są zdolne do użytku, z wyjątkiem jednego, który zawodzi.

WNIOSKI OBRONY

Szesnasty dzień procesu, przeciwko „turystom" z OUN., rozpoczął się pod znakiem sensacyjnych wniosków, jakie na początku wtorkowej rozprawy, obrona oskarżonych złożyła.

Obr. **Lewicki,** stawia wniosek odnośnie do osk. Skopecia, by Trybunał odniósł się do dow. 11 p. p., gdzie osk. Skopeć odbywał służbę wojskową i w tym czasie nie utrzymywał żadnych stosunków z OUN., oraz wniosek odnośnie do osk. Urbana, że ten, był członkiem legalnego tow. „Terem", i że pismo tego tow. „Nasz Kłycz", również było legalne.

Obr. adw. **Wolański,** stawia wniosek odn. do osk. Wintoniwa, Wintoniuka i Hohola, o przeprowadzenie rewizji lokalnej na drodze Nadwórna—Pniów, począwszy od stacji w Nadwórnej do drogi w Pniowie, oraz powołanie dr. Dołżyckiego na świadka, że w czasie procesu Hohola w Koszycach ujawniono, że osk. złapano na drugi dzień po przekroczeniu granicy.

Obr. adw. **Chomyn** stawia wniosek w sprawie osk. Barabasza, o przesłuchanie starosty stanisławowskiego dr. Pajaczkowskiego na okoliczność, że pożar sterty w Koniuchowie w r. 1930, nie był wynikiem sabotażu, lecz powstał z iskier z lokomotywy. Oraz drugi wniosek, o zasięgnięcie wiadomości ze sądu okr. w Stryju, że osk. Barabasz przebywał w więzieniu od 1. 10 do 25. 11. 1930 r.

Dr. **Starosolski** im. Jawnycza podtrzymuje wnioski obrońców dr. Wolańskiego i dr. Lewickiego.

Prokurator sprzeciwia się wnioskom obrony i wyjaśnia w sposób rzeczowy bezcelowość tychże. Trybunał postanawia później naradzić się nad wnioskami, poczem przystąpiono do odczytywania aktów.

Wyrok

Wczoraj o godz. 1.15 w nocy zapadł przed sądem przysięgłych w Stanisławowie wyrok przeciw 16 terrorystom ukraińskim, oskarżonym o usiłowanie napadu rabunkowego na kasę skarbową w Nadwórnej.

Zasądzeni zostali: Onyszkiewicz Jurko na 14 lat więzienia, Pietrańczuk Konst. 12 lat, Chajduk Włodzimierz 13 lat, Kuryniec Dmytro 11 lat, Barabasz H. 13 lat, Wintoniuk Jurko 10 lat, Wintoniw Michał 9 lat, Hohol 13 lat, Moroz 11 lat, Zastawecki Wasyl 10 lat, Biduła Włodzimierz 10 lat, Urban Iwan 11 lat, Skopiuk Iwan 10 lat, Czorna **Romana 6 lat, Baran Mikołaj na 6 lat.**

Z giełdy krakowskiej

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od — do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.25—19.50
Pszenica dworska biała stand	18.75—19.00
Pszenica targ. stand.	18.50—18.75
Żyto dworskie stand.	12.90—13.10
Żyto targowe stand.	12.80—12.85
Owies dworski sand.	15.25—15.75
Owies targowy stand.	14.75—15.00
Owies do siewu	
Jęczmień dworski	14.00—15.00
Jęczmień targowy	13.00—13.25
Łubin żółty do siewu	10.50—11.00
Łubin niebieski	8.50—9.00
Groch Wiktorja poznań.	38.00—39.00
Groch zwykły jadalny	30.00—33.00
Groch polny pastewny	25.00—25.00
Groch peluszka	22.00—24.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

ZE ŚWIATA

Śmiech pumy



— To dobre!
Jim, puma z londyńskiego zwierzyńca, zobaczył w sąsiedniej klatce fikającego kozły pawjana i śmieje się z tego do rozpuku.

Kołyska dla dziecka włoskiego następcy tronu

Włoska rodzina królewska wkrótce się powiększy... We wrześniu oczekiwane jest przyjście na świat dziecka ze związku włoskiego następcy tronu z księżniczką Marją-José.

Z tej okazji kobiety włoskie utworzyły komitet, mający zająć się przygotowaniem odpowiedniego prezentu dla oczekiwanego dziecka.

Otwarto subskrypcję, w której wszystkie bez wyjątku kobiety w całych Włoszech mają brać udział, składając po dziesięć centimów. Z pieniędzy tych ma być zakupioną kołyska z drzewa sandałowego, bogato inkrustowana masą perłową i ozdobiona koralami.

Przypomnieć się godzi, że w roku 1904 z okazji urodzin księcia Humberta, mieszkańcy Neapolu złożyli mu analogiczny prezent.

Niezwykły „chrzest“ okrętu

Temi dniami spuszczono w Amsterdamie na wodę wielki parowiec oceaniczny „Bloemfontein“, przeznaczony do służby na linji Holandja—Afryka połud.

Po raz pierwszy w dziejach nawigacji, — spuszczenie okrętu na wodę odbyło się **zapomocą radja, — i to na odległość tysięcy kilometrów.**

Mianowicie w Pretorji premjer Unji południowo - afrykańskiej, po wygłoszeniu odpowiedniego przemówienia, poprostu **nacisnął mały guzik... W tej samej chwili w Amsterdamie w dokach zadźwięczał srebrny dzwonek. Dzięki skomplikowanemu urządzeniu równocześnie uległa przerwaniu nitka, na której zawisła sakramentalna butelka szampana,** ten nieodzowny rekwizyt używany przy „chrzcie“ okrętu.

A kiedy butelka szampana uderzyła o ścianę okrętu, rozbijając się w drobne kawałki, „Bloemfontein“, uwolniony z ostatnich przytrzymujących go więzów, zesunął się majestatycznie w fale morskie.

Radjo u Eskimosów

Mieszkańcy najdalej na północ wysuniętej części Ameryki północnej, odcięci przez długich ośm miesięcy zimowych od świata, oceniają dopiero w całej pełni wartość radja.

Nie idzie tu o samą rozrywkę, muzykę, śpiew. Radjo ma tam znacznie donioślejsze zadania do spełnienia: nie tylko bawi, ale i uczy i informuje i niesie pomoc.

Stacja nadawcza w Ottawie zorganizowała między innemi **służbę lekarską przez radjo.** Wszyscy abonenci radjowi otrzymują specjalne broszury, w których każda choroba ma swój numer, przyczem podany jest równocześnie sposób leczenia.

Na stacji w Ottawie urzęduje specjalnie do tego zaangażowany lekarz, który na wszelkie nadchodzące do niego zapytania udziela przez radjo bezpłatnie porady, daje odpowiednie wskazówki i zaleca sposób kuracji.

Zasięg stacji w Ottawie sięga ponad 3.000 kilometr.. aż do najdalszych osad Eskimosów. Ci ostatni zwłaszcza odnoszą się z ogromnem zaufaniem i niesłychanym szacunkiem do owego **„niewidzialnego czarownika“,** który leczy ich w tak cudowny sposób na odległość.

(kr.)

Francuski socjalista w obronie Kartuzów

List otwarty do Prezydenta Republiki

Prawdziwą sensację we Francji wywołał list otwarty deputowanego Chastenet'a, wystosowany do prezydenta Republiki, w sprawie zabudowań słynnego klasztoru Kartuzów w Grande Chartreuse.

List tembardziej sensacyjny, że Chastenet jest z przekonań politycznych **socjalistą,** co nawet podkreśla z naciskiem w swym liście, dodając jednak, że socjalizm w jego pojęciu wypływa z chrześcijanizmu, (!) wyznającego przedewszystkiem zasadę sprawiedliwości i słuszności.

Chastenet stwierdza z ubolewaniem, że od czasu wypędzenia Kartuzów w 1903 r. z ich siedziby, klasztor w Grande Chartreuse, opuszczony i zaniedbany, popada w coraz większą ruinę; — dziś sterczą już tylko napół rozwalone mury.

Dlatego apeluje gorąco do Prezydenta, by budynki te, stojące pustką, **rząd francuski zwrócił zakonnikom, —** tym którzy je zbudowali, którzy przez wieki całe pracowali tam dla dobra bliźnich.

Chastenet nie waha się używać słowa „skandal“ na określenie istniejącego stanu rzeczy, nie usprawiedliwionego zupełnie niczem, — zwłaszcza, że Kartuzi zajmują na terenie Francji kilka innych klasztorów. Nie idzie zatem o powrót tych zakonników, lecz o restytucję zabranego im dobra.

Nadmienić trzeba, że Zakon Kartuzów, **założony w r. 1084 przez św. Brunona,** miał swoją kolebkę właśnie w miejscowości Grande Chartreuse (depart. Isery), gdzie zakonnicy ci działalnością swoją przyczynili się bardzo wydatnie do podniesienia stanu kulturalnego i dobrobytu całej okolicy.

Nazwa „Grande Chartreuse“ znaną i słynną jest w całym świecie, **dzięki specjalnemu likierowi ziołowemu,** którego fabrykacja jest tajemnicą zakonników.

Od czasu opuszczenia Grande Chartreuse, Kartuzi przenieśli się do Hiszpanji, gdzie w dalszym ciągu wyrabiają swój słynny likier.

Powrót ich zatem do tej pierwotnej kolebki zakonu miałby i z tego względu duże znaczenie gospodarcze, dzięki wznowieniu produkcji słynnego likieru.



„Wąż morski“, który zwykle pojawia się w tej porze roku.

Pochód cholery w Indjach

Straszna powódź, jaka nawiedziła środkowe Indje, stworzyła podłoże dla wybuchu epidemji, wśród których najgroźniejszą jest epidemja cholery. Cholera zbiera tysiące ofiar; w czerwcu w samych tylko prowincjach centralnych **liczba zgonów chorych na cholerę przekroczyła 1000,** w całych zaś Indjach zanotowano w ciągu pierwszego tygodnia b. m. 5155 zachorowań na cholerę, a z tego 2.799 zakończonych zgonem chorych.

Inflacja dyplomów doktorskich

Praga posiada dwa uniwersytety czeski i niemiecki. Na obu uniwersytetach otrzymało obecnie dyplomy doktorskie 593 absolwentów. Z tej liczby **179 nowych doktorów prawa oraz 160 doktorów medycyny.** Praga czeska zastanawia się nad tą jak ją nazywa, inflacją dyplomowanych doktorów, których powiększa zapewne liczbę bezrobotnych inteligentów **wobec istniejącego przesilenia na rynku popytu** na pracę umysłową.

Brazylja przymyka bramy dla emigracji

Nowa konstytucja brazylijska wchodzi w tych dniach w życie. Zawiera ona bardzo ważne postanowienia o imigracji. Roczna kwota imigracyjna dla każdego państwa zostaje określoną **odsetkiem 2% w stosunku do kwoty imigrantów danej narodowości w ciągu ostatnich 50-ciu lat.**

Ustawa ta zwraca się głównie przeciwko imigracji japońskiej, która wzrosła znacznie w ostatnich latach, Przytem ustawa o pracy postanawia, iż tydzień pracy składa się z 6 dni, a maximum dnia roboczego wynosi 8 godzin.

Wydane zostały również przepisy ograniczające w dużym stopniu możność zarobkowania dla cudzoziemców w Brazylji.

Kolej Marakesz-Tunis gotowa!

W ostatnich dniach maja roku bieżącego ukończona została przez Compagnie des chemins de fer du Maroc linja Fez - Udjda ostatnie ogniwo wielkiej linji kolejowej Marakesz — Tunis.

Kolej ta, przeżynająca francuską Afrykę północną, **prowadzi wzdłuż Oceanu Atlantyckiego i Morza Śródziemnego i posiada długość 2750 klm. (Paryż — Konstantynopol).** Komunikacja ta posiada nietylko znaczenie gospodarcze, lecz także w wielkim stopniu strategiczne.

Zjazd miast słowiańskich

W dniach od 26 do 29 września r. b. odbędzie się w Pradze pod protektoratem prezydenta Masaryka kongres miast słowiańskich. W skład komitetu honorowego kongresu wejść mają ministrowie spraw wewnętrznych państw słowiańskich, oraz burmistrze stolic tych państw.

Jak się dowiadujemy, sprawą udziału Polski w tym kongresie czynniki polskie jeszcze się nie zajmowały.

Poczytność Sienkiewicza

Dyrektor stołecznej bibljoteki Dr. Bowermann, stwierdził na Zjeździe Stowarzyszeń Bibljotek w Washingtonie, że od 1896 r. najpoczytniejszą książką w tamtejszych publicznych bibljotekach jest powieść Sienkiewicza „Quo Vadis“

Pełny sezon w Zdroju Lubień W.

Szereg udogodnień jakie Zarząd Zdrojowy dokonał w sezonie bieżącym dla kuracjuszy spotkał się nietylko z uznaniem szerokich mas, ale wpłynął wydatnie na zwiększenie frekwencji.

Ożywienie w Zdrojowisku wielkie, a liczba przejezdnych zwiększa się z dniem każdym.

Dogodne środki komunikacyjne bo 10 pociągów dziennie obsługujących odcinek Lwów — Lubień Zdrój, a nadto 2-krotna dzienna komunikacja autobusem, który odchodzi z przystanku na Wałach Hetmańskich we Lwowie o godzinie 9.15 rano oraz o godz. 15-ej po południu, ułatwiają w wysokim stopniu dojazd kuracjuszy.

O sile i skuteczności wód tego Zdroju pisano już bardzo wiele a największe powagi lekarskie w obszernych na ten temat dziełach przyznają wodom tutejszym najwyższą siłę leczniczą z wód tego rodzaju w Europie.

Kąpiele lubieńskie i woda do picia ze źródła „Adolfa“ wywierają wybitny wpływ na wydalanie kwasu moczowego z ustroju usuwając objawy dny — leczą radykalnie reumatyzmy, zapalenia nerwów jak ischias i działają kosmetycznie na skórę poprawiając jej odżywienie.

Skóra staje się miękką i elastyczną.

Na żylaki i owrzodzenia po żylakach wpływają kąpiele lubieńskie bardzo korzystnie.

Gdyby Zarząd Zdroju tut. mógł podawać corocznie do publicznej wiadomości nazwiska chorych nieraz beznadziejnie, którzy znaleźli tu zupełne wyleczenie, jak również uratowanych od zupełnego kalectwa, statystyka ta byłaby bardziej wymowną od najsilniejszej reklamy amerykańskiej.

(x)

Humor

POPRAWIŁ SIĘ.

Sędzia: — Zeszłym razem oskarżony solennie obiecywał, że po odsiedzeniu wyroku, stanie się lepszym człowiekiem. I cóż się okazało? ledwo wyszedł z więzienia — zaczął nanowo kantować, podając się za hrabiego.

— Oskarżony: Dotrzymałem słowa, świetna procedura. Czy hrabia nie jest lepszym człowiekiem?

TROSKLIWY DOROŻKARZ

Modna, odchudzoną do niemożliwości damą wysiada z dorożki i oprócz zapłaty za kurs daje dorożkarzowi napiwek, mówiąc:

— Wypijcie sobie za moje zdrowie kieliszeczek!

— Dobrze. Ale pani tak źle wygląda, czy jeden kieliszek wystarczy?

PRZEWIDUJĄCA MAŁŻONKA.

Pani Mila jedzie nad morze. Pakuje rzeczy w obecności przyjaciółki, która bacznie obserwuje, jakie suknie zabiera pani Mila.

— A poco bierzesz tę czarną toaletę? Nad morze? Żałobną suknię?

— Moja droga — odpowiada pani Mila — mój mąż tak źle pływa...

ROZTARGNIONY LEKARZ

Lekarz bada pacjenta, mierzy mu gorączkę poczem siada za stołem i mówi:

— Bardzo pan jest chory! Zaraz panu zapiszę lekarstwo. Ale gdzie jest moje wieczne pióro?

— U mnie pod pachą — odpowiada chory — Pan doktór mi je włożył przez pomyłkę zamiast termometru!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Międzynarodowy ruch złota

Ogłoszone dane o międzynarodowym ruchu złota wskazują, że kraje które miały złota najwięcej, otrzymały go w ciągu pierwszego półrocza jeszcze więcej. Krajami temi są: **Stany Zjednoczone i Francja.**

Stany Zjednoczone powiększyły swo je rezerwy złota w skarbie państwa o 5,4 miljarda złotych. W tym samym okresie Banque de France dołączył do swych zapasów złota sumę 740 miljonów złotych. Ale od lutego, kiedy to Francja, wskutek znanych wypadków politycznych, straciła dużo złota, ponowny wzrost jego wyniósł 1,8 miljarda złotych.

Z innych krajów tylko **Anglja** zwiększyła nieco swoje rezerwy. Z pozostałych krajów złoto odpłynęło.

Skąd pochodzi złoto, które powiększyło zapasy Ameryki i Francji? Poczęści — z wolnego rynku, zaopatrywanego przez kopalnie; poczęści — wyszło z ukrycia, wskutek zmniejszenia się tezauryzacji; głównie wszakże pochodzi z Funduszu Wyrównawczego angielskiego (Exchange Stabilization Account), który służy do regulowania kursu funta. Ile złota ten fundusz zawiera, niewiadomo, gdyż sprawozdania o tem nie są ogłaszane.

Cement zwyżkuje

Przed kilku tygodniami pochwaliliśmy przemysł cementowy, który rozbiwszy kartel, obniżył wydatnie ceny swego fabrykatu.

Dziś zanotować musimy odwrotne zjawisko. Cement nie długo wytrzymał bez kartelu. Oto dwa koncerny cementowe: „Solway" i „Wysoka" ukończyły pertraktacje w sprawie utworzenia wspólnego biura sprzedaży. W najbliższym czasie do porozumienia przystąpić mają: „Firlej" i „Szczakowa". Senę cementu ustalono na 3.50 zł. za 100 kg. przy zamówieniach państwowych i samorządowych, a 4 zł. przy zamówieniach prywatnych. Różnica tych cen wie'e tłumaczy. W każdym razie po stworzeniu kartelu ceny cementu znów podskoczyły.

Wycieczka z Palestyny na Targach Wschodnich

Wedle wiadomości otrzymanych przez Dyrekcję Targów Wschodnich, Palestyńsko-Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel-Aviv, organizuje wycieczkę kupiecką na tegoroczne XIV. Targi Wschodnie.

Koncesje rzemieślników zagrożone

Nowelą do Ustawy Przemysłowej zagraża między innemi dobrze nabytym prawom rzemieślników koncesjonowanych, postanawia bowiem, że rzemieślnik, wykonywujący swój przemysł na podstawie koncesji, a karany 3-krotnie za niestosowanie się do przepisów prawa przemysłowego, będzie jako recydywista pozbawiony koncesji.

Należy uznać za uzasadniony rygor, pozbawiający koncesjonarjusza koncesji, atoli tylko wtedy, jeżeli tenże popełni pospolitą zbrodnie czy przestępstwo kryminalne. Wiadomą jest przecież rzeczą, że w zawodach koncesjonowanych pod pojęcie „przekroczenie" podciągnąć można jakiebądź uchybienie, spowodowane nie z winy koncesjonarjusza.

Jeżeli dodamy, że o przestępstwie decyduje referent przemysłowy, to zrozumiemy niebezpieczeństwo, ukrywające się w postanowieniu noweli. Może ono Bogu ducha winnego koncesjonarjusza na skutek stronniczo opracowanego aktu pozbawić chleba. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że ustawa nie mówi, czy prawomocny jest wyrok I. instancji i czy w razie odwołania się do Sądu wyższej instancji, władza przemysłowa musi odebranie koncesji wstrzymać aż do rozstrzygnięcia sprawy w Sądzie Najwyższym.

Ponieważ jednak Sąd w sprawach przemysłowych opiera się będzie głów nie na opinji władzy przemysłowej — więc i wyrok będzie zależny od stanowiska władzy przemysłowej, a ściśle mówiąc, od stanowiska referenta przemysłowego.

Rzemieślnicy żydowscy w Gdańsku z polskimi patentami

Czytamy w żydowskim „Nowym Dzienniku" (z dnia 19. VII. b. r.):

„W tych dniach poczynlono poważny krok w kierunku uregulowania sytuacji prawnej rzemieślników-Żydów — obywateli polskich — w Gdańsku. W związku z układem, zawartym w styczniu br. między Polską a Gdańskiem, w sprawie uznania wzajemnego dyplomów rzemieślniczych, po długich staraniach dzięki interwencjom posła Rosmarina i poparciu przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku, Polskiego Ministerstwa Handlu i Warszawskiej Izby Rzemieślniczej sprawa została pomyślnie załatwiona.

W sobotę 14 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste rozdanie dyplomów **żydowskim rzemieślnikom w Gdańsku.** Przewodniczący Warszawskiej Izby Rzemieślniczej p. Mentzel w przemówieniu swem wskazał na prześladowania Żydów w dawnej Rosji i w Niemczech i doszedł do wniosku, że Rząd Polski ma dosyć środków, aby wszędzie stać w obronie swych obywateli.

W tym samym duchu przemawiał dyrektor Izby Rzemieślniczej

Po okrzykach na cześć Pana Prezydenta Państwa i Marszałka Piłsudskiego uroczystość zamknięto.

Rzemieślnicy żydowscy powrócili z dyplomami do Gdańska w nadziei, iż zdołają już teraz uzyskać **gdańskie** karty rzemieślnicze, aby móc bez przeszkód pracować w swym zawodzie".

Podziwiać należy tę troskę o Żydów-rzemieślników w Gdańsku. Z drugiej strony spodziewać się należy, że Gdańsk, a zwłaszcza chrześcijańscy rzemieślnicy Gdańska, będą Warszawskiej Izbie Rzemieślniczej i p. Mentzlowi „serdecznie zobowiązani" za ten nowy nabytek, jakim obdarowano Gdańsk.

Nie wiemy czy jest prawdą, że na przyjęcie tych nowych Żydów-rzemieślników zbudowano w Gdańsku bramy triumfalne.

I potem dziwimy się różnym nieporozumieniom polsko-gdańskim.

Światowa statystyka trzody chlewnej

Mały Rocznik Statystyczny (r. 1934) notuje światową statystykę trzody chlewnej. W nawiasie podajemy ilość sztuk trzody na 100 ha. Według tej statystyki posiadaja: Stany Zjedn. Am. 55,976.000 sztuk trzody chlewnej (7.3 na 100 ha), Niemcy 23,879.000 (51.0), Brazylja 21,615.000 (2.5), ZSRR. 12,200.000 (0.6), Francja 6,488.000 (11.9), **Polska 5,753.000 (14.8),** Hiszpanja 5,102.000 (10.1), Danja 4,384.000 (102.1), Kanada 3,801.000 (0.4), Argentyna 3,769.000 (1.3), Anglja 3,570.000 (14.8), Włochy 3,318.000 (10.7), Czechosłowacja 2,621.000 (18.7), Węgry 1,899.000 (20.4), Szwecja 1,542.000 (3.8), Australja 1,168.000 (0.2), Nowa Zelandja 592.000 (2.2).

Dolar i waluty

Lwów, 21 lipca.

(g.) Bank Polski płacił za dolary 5.28 zł., giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowawano 34.5, franki szwajcarskie 1.71, franki belg. 24.30, funty szterl. 26.77, guld. hol. 35.85, guld. gdańskie 1.72, liry włoskie 45—46, leje rumuńskie 37.50, marki niem. 2.03 zł.

GIEŁDA

Giełda zbożowa

Na giełdzie transakcje w pszenicy i mące pszennej po cenach nieco wyższych. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Ruch niezmierny przy tendencji spokojnej.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.27.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.30, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2.60. w detalu blok zł. 2.40. Ser trapistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tylżycki 1 kg. 2.40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł. Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa, 21 VII. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	114·50
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	63·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	53·10
7 proc. poż. stabilizacyjna	—·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·58	Praga	22·—
Gdańsk	172·55	Stockholm	138·70
Holandja	358·40	Szwajcarja	172·60
Londyn	26·70	Włochy	45·45
N. Jork	5·29 75	Berlin	209·75
Paryż	34·91		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 21. VII.

N. Jork	5·04	Zurych	15·47·50
Paryż	76·53	Praga	121·50
Berlin	12·87	Budapeszt	
Amsterdam	7·45·50	Bukareszt	
Bruksela	21·62·5	Wiedeń	27·—
Rzym	58·90	Warszawa	26·68

Paryż. 21. VII.

Londyn	76·50	Praga	63.—
N. Jork	15.16·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·80	Wiedeń	
Rzym	130·05	Berlin	5·93
Zurych	494·37	Warszawa	
Amsterdam	1026·69		

JAN SZELIGA 62

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Tatar błyskawicznym ruchem obrócił ku sobie twarz powieszonego i krzyknął głucho. Wisielcem był Marcin! Natychmiast uniósł jego ciało w górę, z nadzwyczajną szybkością rozluźnił pętlę na szyi i zesunął ją przez głowę. Poczem złożył na ziemi bezwładne ciało młodego człowieka i klęknąwszy u jego głowy, począł mu robić sztuczne oddechanie: unosił oba ramiona uduszonego powoli w górę i zaraz opuszczał je w dół, przyciskając je mocno do boków ciała — raz! dwa! raz! dwa! — miarowo i nie za prędko.

— Ach! to Marcin! wiedziałam to — posłyszał nagle nad sobą rozpaczliwy okrzyk Ninki — zabity!...

Tatar rozumiał bardzo dobrze, co działo się w tej chwili w duszy młodej dziewczyny.

— Odwagi panno Ninko! — odezwał się pełnym energji głosem, nie przerywając ruchów, które wykonywał ramionami Marcina — uda się nam go uratować, zobaczy pani... Niech pani zdejmie ten sznur z drzewa i położy go przy mnie; lepiej, żeby nikt nie wiedział, że Marcina próbowano zgładzić, wieszając go na tem drzewe.

Ninka szybko zdjęła sznur z gałęzi, a w tejże chwili nadbiegła Julja z panią Stefanją.

— Co się stało? — zawołała pani Stefanja.

— Marcin stracił przytomność — odparł Tatar — może pani z panną Julją zechcą mi przynieść z domu mokry ręcznik i trochę koniaku.

— Może posłać po doktora Ziembowskiego — zaproponowała pani Stefanja — wyszedł z willi kilka minut temu i łatwo go będzie dogonić.

— Nie — rzekł Tatar — toby za długo trwało! w kilka minut można daleko odejść.

Julja pociągnęła ze sobą panią Stefanję ku domowi Ninka zaś osunęła się na kolana obok Marcina. W tej chwili młody człowiek westchnął głęboko i otworzył oczy.

Zrazu patrzał błędnie wokół, ale po paru sekundach wyraz jego oczu stał się bardziej przytomny. Nagle słaby uśmiech zarysował się na jego ustach: poznał Ninkę!

— Ninko! — wyszeptał z trudem — Ninko! !

Ninka pochyliła się nad nim. Na rzęsach jej wisiały duże łzy.

— Niech pan nie męczy się mówieniem, wszystko będzie dobrze — rzekła pocichu.

Tatar powstał z kolan.

— Teraz zabierzemy pana do willi — powiedział wesoło — ale niech pan tam nikomu nie mówi, co pana spotkało.

Uniósłszy Marcina z ziemi, oparł jego głowę na swojem ramieniu i lekkim krokiem poszedł ku w Oddał go pod opiekę pań, poczem spiesznie powrócił na miejsce morderczego zamachu. Przystanął obok drzewa, na którem powieszono Marcina i schyliwszy się ku ziemi, pilnie badał jej powierzchnię. Był przekonany, że ci, co Marcina powiesili — bo zdaniem jego brały w tem udział conajmniej dwie osoby — musieli pozostawić odciski stóp w najbliższem sąsiedztwie drzewa, gdyż, trzymając Marcina i zadzierzgając mu pętlę na szyi, z pewnością opierali się mocno nogami o ziemię.

Lecz grunt był wszędzie bardzo suchy, gdyż deszcz nie padał już od szeregu dni i trwało to dobrą chwilę, nim bystry wzrok Tatara wykrył kilka niewyraźnych śladów. Były one jednak i tak dość wymowne: odciśnięte z obu stron fatalnego drzewa i oddalające się potem na przełaj przez ogród. Tatar wyjął z kieszeni aparat fotograficzny i zrobił parę zdjęć.

— Znowu ten sam, co wtedy w sadzie! — myślał wracając powoli do willi — a drugi... rzeczywiście już najwyższy czas, aby z tem skończyć!

Ninka wybiegła z domu na jego spotkanie. Była jeszcze trochę blada po świeżem wzruszeniu, ale oczy jej błyszczały jak dwie gwiazdy, a purpurowe usteczka składały się co chwila do mimowolnego radosnego uśmiechu — Julja powiedziała — przemówiła do Tatara tajemniczym szeptem — że Marcin robi wrażenie przebranego królewicza, ale zresztą wszystko idzie dobrze. Pan Marcin mówi, że nic mu już nie jest.

Tatar wszedł do małego saloniku, gdzie na kanapie ułożono Marcina.

— Może lepiej będzie, jeżeli Marcin narazie zostanie sam ze mną — rzekł z miłym uśmiechem do Julji i pani Stefanji, które siedziały przy odratowanym młodzieńcu.

Gdy panie opuściły pokój, Tatar pochylił się nad Marcinem.

— Czy widział pan napastników? — zapytał.

— Niestety nie! — westchnął Marcin — stałem oparty o drzewo i myślałem sam już nie wiem o czem, gdy nagle zarzucono mi na głowę jakąś płachtę i tak szybko zatkano mi usta, że nawet nie zdążyłem pisnąć. A potem poczułem jak mi zakładają sznur na szyję! — wzdrygnął się cały. — Gdy mnie podciągano na nim do góry, udało mi się kopnąć jednego z tych łotrów, a było ich z pewnością dwóch, i on, zdaje się, krzyknął wtedy. Potem straciłem przytomność.

— Więc to ten krzyk jednego ze złoczyńców sprowadził mnie do pana! — rzekł Tatar — no, miał pan szczęście, — dodał — na które pan przyznam wcale nie zasłużył, bo obiecał mi pan przecież nie wałęsać się po tym przeklętym ogrodzie!

Powstał gniewnie i przeszedł się po pokoju.

(C. d. n.)

Min. Tardieu zaatakował wodza radykałów i b. premiera Chautemps'a

Możliwość upadku gabinetu Doumergue'a

i nowych wyborów we Francji

PARYŻ 19. 7. (PAT) Wczorajsze wieczorne i nocne posiedzenie komisji dla zbadania afery Stawiskiego może **wywołać poważne konsekwencje polityczne. 6-cio godzinne zeznania b. premjera Tardieu i jego ostry atak na b. prem. Chautemps'a oraz konfrontacja obu polityków dały powód kołom politycznym do poważnych refleksyj. Przypuszcza się tu, że sprawa ta pociągnie za sobą rozłam polityczny pomiędzy ugrupowaniami popierającemi rząd Doumergue'a oraz może zachwiać jego gabinetem.**

Już we środę krążyły pogłoski, że Tardieu wezwany przez komisję dla złożenia zeznań **wystąpi z rewelacyjnem oskarżeniem.** Przedpołudniowe posiedzenie komisji minęło spokojnie.

Na wieczornem posiedzeniu nastrój się zmienił. **Tardieu wystąpił z gwałtownym atakiem na Chautemps'a zarzucając mu chęć zatuszowania skandalu Stawiskiego celem ochronienia własnej osoby, oraz swej rodziny.** Oskarżenie Tardieu'go: podziałało na komisję tak, że przewodniczący licząc się z politycznemi następstwami wystąpienia **przeciągnął posiedzenie do późnej nocy.**

Gdy przewodniczący udzielił głosu **Tardieu, ten wystąpił z oskarżeniem przeciwko wszystkim, którzy pragnąc ratować siebie usiłowali zbeszcześcić jego dobre imię. Z najwyższym wstrętem Tardieu odrzuca insynuacje, jakoby talony czeków Stawiskiego opiewały kiedykolwiek na jego nazwisko. Mimo upływu 4 miesięcy od postawienia tego zarzutu w komisji nie wzywano Tardieu do oświadczenia się. Mimo stwierdzenia przez rzeczoznawców, że ani jeden wyraz na talonie czeku nie odpowiada nazwisku Tardieu, komisja nie uczyniła nic aby ten zarzut odnać.**

Świadek stwierdza kategorycznie, że Chautemps był od samego początku afery doskonale zorjentowany. W trakcie rozszerzania się skandalu **Chautemps zorganizował wspólnie z komisarzami policji kampanję przeciwko Tardieu.** Chautemps oświadczył — mówił Tardieu, — **że afera Stawiskiego była dla niego niespodzianką. Stwierdzam wobec tego, że do sierpnia 1933 Chautemps wiedział doskonale o wszystkich okolicznościach afery nietylko jako minister, ale jako adwokat i głowa rodziny Chautemps'ów.**

Przechodząc do osoby Stawiskiego świadek stwierdza, **że nie uczyniono nic aby oszusta ująć żywcem. Surete Generale wiedziała dobrze o jego wyjeździe przed popełnieniem „samobójstwa".** Jedno jest pewne, że **Stawiski w dniu swej śmierci był otoczony agentami. Jest jasne, że komuś zależało usilnie na tem, aby Stawiski nie dostał się żywy w ręce sprawiedliwości. Po śmierci Stawiskiego sfałszowano szereg talonów czeków Stawiskiego. Jednym z nich był czek rzekomo wystawiony na nazwisko Tardieu. Maczał w tem palce komisarz Bony.** Był człowiek, który wykonywał ściśle polecenia, ale był i taki, który je dawał.

Oświadczenie Tardieu, wywołało wśród członków komisji olbrzymie wrażenie. Komisja uznała, **że należy przeprowadzić konfrontację z Chautemps'em którego wezwano telegraficznie.**

O godz. 11 w nocy wśród wielkiego napięcia **nastąpiła konfrontacja. Chautemps oświadczył, że zeznania Tardieu mają jedynie cel polityczny, który musi pociągnąć za sobą zerwanie rozejmu politycznego.** Tardieu świadomie wystąpił przeciwko mnie, — jako przywódcy stronnictwa popierającego rząd, aby doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Chautemps widzi w tem pierwszy akt kampanji wyborczej. Przechodząc do stanu merytorycznego domaga się **przedstawienia nowych świadków, iż czeki Tardieu, były podrobione z jego rozkazu. Tardieu oświadcza, że dowodów dostarczy i żąda powołania nowych świadków**

O godz. 3 nad ranem, Chautemps wychodząc z Izby, gdzie odbyło się posiedzenie komisji oświadczył: **Tardieu jest zbyt mądry na to, aby zrozumieć, że radykali nie mogą popierać nadal gabinetu, w którym zasiada Tardieu.**

Komisja postanowiła kontynuować swe prace i wezwać na świadków m. in. brata b. premiera Chautemps'a, Piotra Chautemps, oraz jego obrońcę (adwokata Landowsky'ego). Dotychczas nie ustalono terminu następnego posiedzenia.

* * *

PARYŻ, 19. 7. (PAT). Dochodzenia w sprawie zabójstwa r. Prince'a mają być skierowane na nowe tory. Jednocześnie pisma notują pogłoskę, że w czasie pożaru w jednem z biur komisarza policji spłonęła część aktów w sprawie zabójstwa r. Prince'a.

Przyp. Red. Na podstawie obrad Komisji parlamentarnej wszyscy nieuprzedzeni byli przekonani, że Chautemps był głównym winowajcą w aferze Stawiskiego, którą jako premjer tuszował. Jednak większość radykalno - socjalistyczna uniewinniła wodza radykałów. Wobec tego Tardieu, szef umiarkowanych, wystąpił wczoraj z oskarżeniem, ryzykując przytem los gabinetu koalicyjnego Doumergue'a, którego jest członkiem. Jeśli radykali staną za swym prezesem, a przeciw Tardie'umu, przeto większość rządowa przestanie istnieć. Możliwe, że Doumergue zażąda wówczas od Senatu upoważnienia do rozwiązania Izby. Platforma wyborcza byłaby w takim razie afera Stawiskiego, w której radykali są straśliwie skompromitowani.

Sprawa rumuńskiej „stawiskjady"

gmatwa się

BUKARESZT, 19. 7. (PAT). Powszechną uwagę społeczeństwa rumuńskiego zajmują dochodzenia, prowadzone przez specjalną komisję parlamentarną w sprawie zamówień wojskowych w zakładach Skody. Sprawa ta stała się **specjalnie sensacyjną wobec rewelacyjnych zeznań gen. Ulca, który stwierdził, że płk. Seinescu dawał mu 20 milj. lei za zwolnienie z więzienia przedstawiciela Skody Seleckiego.** Ponieważ Seinescu wypiera się tego, sprawa wikła się coraz bardziej. Obecnie komisja parlamentarna powołała b. ministrów i przywódców rządzącego w owym czasie stronnictwa narodowo-chłopskiego, Vaida Voievode, Maniu, Mironescu, Madgearu i i.

Estoński min. spraw zagr.

o pakcie Locarna wschodniego

TALLIN, 19. 7. (PAT). Estoński min. spraw zagr. udzielił prasie wywiadu, w którym oświadczył m. in., że **istnieją jeszcze liczne rozbieżności, które należy pokonać, zanim będzie można przystąpić do konkretnego omówienia projektu paktu Locarna wschodniego.**

Punkt widzenia Polski — mówił minister — również nie jest całkiem jasny. W związku z paktem, może znowu wypłynąć zagadnienie polsko - litewskie, gdyż oba te państwa brane są w rachubę jako uczestnicy paktu. Polityka zagraniczna Estonji zawsze była zainteresowana zarówno umowami ogólnemi, zmierzającemi do utrwalenia pokoju, jak paktami regionalnemi. Punkt widzenia Estonji będzie można jednak zakomunikować dopiero, gdy uregulowane będą niektóre zagadnienia i rozpoczną się pertraktacje o projekty paktu bardziej konkretne.

Ostatnie wiadomości z terenów

dotkniętych powodzią

WARSZAWA 19. 7. (PAT) Dzięki wysiłkom władz kolejowych udało się uruchomić następujące linie: **Kraków — Dziedzice — Bielsko — Żywiec, Sucha — Chabówka — Nowy Targ — Biały Dunajec. Chabówka — Mszana Dolna — Tymbark, Krynica — Nowy Sącz z przesiadaniem w Rytrze. Nowy Sącz — Tarnów z przesiadaniem w Kamienicy. Kraków — Bladoliny.**

W najbliższym czasie uruchomione będą nast. odcinki: **Tarnów — Spytkowice — Wadowice. Tarnów — Szczucin — Wielka Droga — Spytkowice — Zator. Kalwarja — Klecza Góra. Biecz — Jasło. Tymbark — Nowy Sącz. Strzyżów — Rzeszów. Mszana — Orłów.**

LWÓW, 19. 7. (PAT). Jak się dowiadujemy, połączenia telefoniczne między Lwowem — Krakowem i Wiedniem uskutecznione są przez Warszawę. — **Linja telefoniczna Lwów — Kraków czynna jest tylko do Tarnowa. W obecnej chwili nawiązana została łączność telegraficzna z Krakowem.**

KRAKÓW 19. 7. (PAT) Fala powodziowa przesunęła się z górnych dopływów na Wisłę. Zagrożone są pow. Dąbrowski i Mielecki. W dopływach Wisły woda pocyna opadać. Natomiast Wisłoka zalała gminę Jaśkowice, Dunajec przerwał wały ochronne i zalał Laskówkę. W Szczucinie woda dochodzi do rynku. Dworzec jest otoczony wodą. W Krakowie panują upały.

NOWY SĄCZ 19. 7. (PAT) W N. Sączu sytuacja polepsza się. Dziś o godz. 13 stan wody na Dunajcu wynosił 3,05. Na Kamienicy 2,47. Woda powoli opada. Pogoda słoneczna.

KRAKÓW 19. 7. (PAT) Na terenie Zakopanego i powiatu Nowotarskiego sytuacja powodziowa zupełnie się poprawiła. Woda opadła tak, że rzeki przybrały prawie stan normalny. W Czorsztynie i Krościenku woda zupełnie opadła. Stan jej wynosi 1 m. ponad normalny.

Uszkodzony most w N. Targu naprawia kompanja saperów z Krakowa. Dziś samoloty zrzucały żywność w worach.

Jak Lwów będzie przyjmował braci Adamowiczów?

(t) Staraniem Zarządu Okręgu Woj. L.O.P.P. we Lwowie odbyło się w dniu wczorajszym w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu posiedzenie celem zorganizowania Komitetu Obywatelskiego uroczystego przyjęcia Braci Adamowiczów, którzy 28 bm. o godz. 14,30 przylatują do Lwowa.

Zebranie, na które stawili się liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacyj oraz stowarzyszeń zagaił p. prez. Drojanowski, wyjaśniając, że zebranie urządzono przedewszystkiem w celu zapoznania obecnych z programem przyjęcia Braci Adamowiczów. Zkolei płk. Krzywoszyński przedstawił ten program. Przedstawia się on następująco: **Sobota, dnia 28 lipca br.,**

Godz. 14.30: przylot samolotu Braci Adamowiczów i mjra Skarżyńskiego i powitanie (przy zabudowaniach Min. Komunikacji). Lotników powita prezes L.O.P.P. dyr. inż. St. Łaguna, poczem przemówienia wygłoszą: dowódca 6-go pułku lotniczego, prezes Aeroklubu Lwowskiego i prez. m. Lwowa, poczem po przedstawieniu Braci Adamowiczów naczelnikom władz, będą oni podejmowani obiadem przez 6 p. l. **Godz. 17:** Odjazd autami z lotniska do hotelu George'a ulicami: Bogdanówka, Gródecka, Działyńskich, Kętrzyńskiego, Leona Sapiehy, Kopernika, Legionów, pl. Marjackim. **Godz. 17.45:** Koncert orkiestry przed hotelem George'a, przemówienie Braci Aadamowiczów i przedstawiciel L.O.P.P., które będą transmitowane przez radjo. **Godz. 19,30:** ewentualne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Niedziela 29 bm. Godz. 9—11: Zwiedzanie miasta (Kopiec Unji Lubelskiej, Muzeum Sobieskiego, Dzieduszyckich. Ossolineum Ponarama Racławicka Cmentarz Obr. Lwowa. **Godz. 11—12:** składanie oficjalnych wizyt, **Godz. 15.30:** festyn na pl. Targów Wschodnich, w którym Bracia Adamowicze wezmą u dział. **Godz. 18:** herbatka w Aeroklubie Lwowskim.

Poniedziałek 30 bm. Godz. 10,30: Odjazd z hotelu George'a. **Godz. 11:** Pożegnanie na lotnisku. W ciągu soboty i niedzieli będzie się odbywała zbiórka uliczna na zakupno samolotu Braci Adamowiczów i mjra Skarżyńskiego, sprzedaż pocztówek z podobiznami obu bohaterskich lotników i rozdawanie ich autografów.

Program ten został przez zebranych przyjęty bez dyskusji, poczem p. Drojanowski zamknął posiedzenie, wyrażając nadzieję, że Lwów godnie uczci i przyjmie z otwartem sercem, tych, którzy swym brawurowym lotem wsławili imię swej ojczyzny.

Min. Piłsudski w Warszawie

WARSZAWA, 19. 7. (PAT). Dziś powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski.

„Burza" i „Wicher" w Leningradzie

WARSZAWA 19. 7. (PAT) Kontrtorpedowce „Burza" i „Wicher" pod komendą kontradmirała Unruga złożą 24 bm. oficjalną wizytę w Leningradzie. Wizyta potrwa kilka dni, w ciągu tego czasu przewidziane jest udanie się kontradmirała Unruga z odpowiednią delegacja do Moskwy, gdzie delegacja ta będzie przyjęta przez zwierzchnie władze wojskowe sowieckie.

Wyrok w procesie szudziłowskim

BIAŁYSTOK, 19. 7. (PAT). Zapadł tu wyrok o zajścia w Szudziłowie. — Główni oskarżeni zostali skazani: Aleks. Sołowiej na 2 lata więzienia, trzech osk. po 1 i pół roku, 5 po jednym roku, 16 po 6 miesięcy, z zawieszeniem kary na 3 lata, 4 osk. sąd uwolnił.

Kto wygrał?

WARSZAWA 19. 7. (tel. wł. G) W dniu dzisiejszym w 2 klasie loterji państwowej padły następujące wygrane:
200.000 zł nr. 135613.
50.000 zł nr. 113796.
20.000 zł nr. 163283.
15.000 zł nr. 10975 71722.
10.000 zł nr. 70323.
5.000 zł nr. 101438 151355.
2.000 zł nr. 84726 138028 152995.
1.000 zł nr. 53392 58270 70189 168078
500 zł nr. 28110 66484 69170 98010 122427 122792 168110.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Okazja
willa murowana z ogrodem 500 sążni, ogrodzenie siatkowe, do sprzedania w Brzuchowicach ul Jasna 8. 21922

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24!

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Motocykle
nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt“
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Sprzedam
sklep galanteryjny w Zakopanem, z powodu choroby właścicielki, tanio, katolikowi. Zgłoszenia „Kurjer“ Kraków, Rynek Gł. 6 pod „Katolikom“. 21883

Pianino
stan dobry sprzedam okazyjnie lub zamienię za fortepian Lwów, Sienkowska 29 parter lewy. 21888

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Poszukuję
pokoju z kuchnią, komfort, dzielnica I, IV, V, od 1 września. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Emeryt państwowy“. 21929

3 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia Lwów, ul. Tarnowskiego 40. 21919

Willa
piętrowa, sześciopokojowa, ogród komfort do wynajęcia. Okolice Listopada. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „250“. 21918

Do wynajęcia
2 mieszkania: I. 3 pokoje, kuchnia, łazienka II. 2 pokoje, kuchnia, łazienka Lwów, św. Zofji 6. Wiadomość Konopacka Halicka 18. 21923

6 pokoji
komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 3. 20653

3-pokojowego
mieszkania poszukuje od 1. 8. prof. państw. gimn. Zgłoszenia Lwów, Czwartaków 16/1. 21695

3 pokoje
kuchnia, przedpokój, komfort Lwów, Kochanowskiego 48 (dozorca). 21813

Pokój
alkowa, łazienka osobne wejście z klatki schodowej pełny komfort Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 21814

Pokój kuchnia
ulica 22 Stycznia 41 koło Szkoły technicznej. Dla małej rodziny. Willa Biernackich telefon 76-68. 21831

Poszukiwane
2—3 pok. mieszk. komfort, od gospodarza dla bezdzietnych Zgł. Admin. „Emeryt-katolik“. 21886

Pokoju
dużego, nieumeblowanego, z oświetleniem elektrycznem, obsługą, używaniem łazienki poszukuję od 1 sierpnia. Zgłoszenia pod „Urzędniczka“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, za okazaniem kwitu inseratowego. 21859

5-pokojowe
pełnokomfortowe Lwów, Listopada 12 (Wiśniowieckich 1) do wynajęcia. Wiadomość 29-50. 21910

Szukam
2 pokoje obszerne sierpień — wrzesień. Zgłoszenia: Adm. „Urzędnik Państwowy 1099“. 21917

Pokój
kuchnia półkomfort, Stachiewicza 8 (koniec Grochowskiej) wynajmie rządowcom gospodarz Lwów (Mikołaja 20, I p.). 21845

PARCELA
w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni², okazyjnie do nabycia

Bliższa wiadomość: w Kantorze Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Piękna parcela“ 20663

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 1896

Pokój
umeblowany z łazienką dla osób lubiących spokój przy ul. Stryjskiej 30a m. 15. 21927

Pokój
umeblowany nieKrępujący Lwów, Tarnowskiego 94. Gospodarz. telefon 94-46 8 wieczor. 21928

Pokój
umeblowany klatka schodowa Lwów, Hoffmana 28 parter lewy. 21930

Z klatki
pokój umeblowany, usługa, światło, tanio do wynajęcia Lwów, Miłkowskiego 7 m. 11. Oglądać codziennie. 21655

29 Listopada 56
Lwów parter lewy wynajmę pokój. Wiadomość u dozorcowej lub tel. 9-43 o 14 i 17-ej. 21791

Pokój
umeblowany osobne wejście tanio zaraz do wynajęcia. Lwów, św. Marka 4, drzwi 2. 21579

Przyjmę
od roku szkolnego na mieszkanie z wiktem lub bez młodzież z niższych klas. Spokój i troskliwa opieka. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 7. 2168

Pokoju
słonecznego z łazienką w okolicy Mochnackiego, Długosza, poszukuję zaraz. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod E-R. 21885

2 pokoje
umeblowane łazienka, Lwów, Tarnowskiego 45 m. 4. 21894a

Duży
pokój, centralne ogrzewanie, łazienka, na 1 lub 2 osoby bez utrzymania, Lwów, Kochanowskiego 38 I p. 21905



Z poznańskiego Zoo.
Młody aligator z Palmiarni.

Pokój
umeblowany od 1 sierpnia wojskowie z przedp. dla panów. Oglądać niedziela 10 do 2, Lwów, Długosza 23 m. 7. 21909

Pokój
kawalerski do wynajęcia 1 sierpnia Lwów, Gołąba 9 m. 3. 21913

Z klatki
dwuosobowy pokój. Także czasowo. Lwów, Zalińskiego 11 m. 3

Lokale

Nowopowstały
Komitet Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie poszukuje od zaraz LOKALU NA BIURO, złożonego z 3 pokoi z kuchnią lub alkową, w tem jeden duży pokój na salę posiedzeń, front, pierwsze piętro, przy ulicy Akademickiej lub przylegających. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Lwów, ul. Piłsudskiego 11. 21895

Lokal
przemysłowy (b. restauracyjny), obszerny, słoneczny. Lwów, Mikołaja 20 (róg Żyblikiewicza) zaraz wynajmie gospodarz. 21847

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Poszuk. pracy

Krawczyni
młoda, zdolna z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje szycia do dworu, ewtl. także do prowadzenia gospodarstwa w mniejszym domu, zajmie się dziećmi. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Tanio a pierwszorzędnie“. 21839

Mężczyzna
w młodym wieku znający się na ogrodnictwie poszukuje od zaraz pracy w charakterze woźnego lub innej Za wyszukanie da 10% rocznie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „10 procent“. 21925

Osoba
starsza w sile wieku zajmie się pielęgnowaniem chorej osoby. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „K. F.“. 21903

Prawnik
rutynowany w sprawach hipotecznych, spadkowych, handlowych i skarbowych poszukuje odpowiedniej posady. Przyjmie administrację domów we Lwowie. Zgłoszenia: Administracja pod „Prawnik“. 21851

Absolwent
gimnazjum matematyczno-przyrodniczego polak rzym.-kat. lat 20 przyjmie odpowiednią posadę najchętniej biurową. Łaskawe zgłoszenia „M. T.“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 21906

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Przyjmę
lepszą służącą do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Zgłoszenia Lwów, Kopernika 4, Główna Kasa I. p. od 9—1 2192

Poszukuję
panienki do praktyki. Wytwórnia wędlin Z. Konopackiego. Lwów Halicka 18. 2192

Stomatolog
poszukiwany jako samodzielny ordynator w zaprowadzonym zakładzie dentystyczno-technicznym. Zgłoszenia pisemne Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Stomatolog“. 21893

Propagandzistka
inteligentna, sprytna, wymowna potrzebna, celem przeprowadzenia propagandy domowej w wieku około 30 lat. Zgłoszenia pisemne z fotografją kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, „Dobre wynagrodzenie“. 21902

Magazynier inkasent
w sile wieku obznajomiony z obsługą aparatów do ociągu piwa i wód mineralnych za kaucją poszukiwany. Podania z życiorysem i referencjami do Administracji „Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Energicznyfachowiec“. 21912

Służąca
do wszystkiego, zwinna, z dobrem gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia firma Jan Laszuk, Lwów, Halicka 6, od 1-2. 21914

PIOTR FREUCHEN 38

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Mali nie było, tylko jego synowie i Orsokidok.

„Patrzymy na was z radością“, wołano, gdy przyszli.

„Tęskno nam było za zobaczeniem waszych twarzy“, odpowiedzieli przybysze i siedli.

„Możnaby sobie życzyć trochę polowania“, powiedzieli po chwili. „Mamy bardzo mało renów“.

Umiarkowana była ich mowa; rozmawiano tylko o obojętnych rzeczach. Aba siedziała pomiędzy kobietami. Nikt nie wspomniał o Mali, nikt nie powiedział o tem, że brat tych dwóch ludzi został zamordowany i okaleczony, ale wiedziano, co nastąpi. Wobec tego, że ci dwaj ludzie przyszli, stanie się coś więcej w osadzie. Wszyscy czuli niepokój pod piersiami.

Prawdopodobnie stanie się coś strasznego, zanim słońce ukaże się na horyzoncie.

Przybysze rozbili swój namiot nieco na uboczu. Z tego również można było wnosić, że chcą mieć wolną przestrzeń dokoła, by nieprzyjaciel nie mógł zbliżyć się niepostrzeżenie.

„Pozwólcie nam zamieszkać na tym kawałku ziemi“, powiedział Semik.

„My również mieliśmy zamiar tam osiąść“, powiedziało kilku mężczyzn.

To nie była prawda, ale chciano dać poznać, że ocenia się te niezwykłe przyczyny, z powodu których przybysze to właśnie miejsce wybrali. Obaj bracia zabrali do namiotu nabite strzelby, harpuny i oszczepy. Chcieli być przygotowani do obrony i szybkiego napadu.

W nocy znikł Orsokidok. Nikt nie widział, kiedy odszedł. Chciał zastrzelić zająca, ale chybił i poszedł za nim na niewielkie wzgórze, a tam zniknął. Nikt nie mówił o tem, ale w namiotach szeptano, że Orsokidok poszedł, by przestrzec Malę. Sierota, z którym nikt się nie liczył. Ale któż odważyłby się głośno mówić, któż chciałby się przyłączyć do jednej z tych partji?

Orsokidok biegł ze wzgórza na wzgórze. Szedł i szedł, aż wreszcie przekonał się, że odnalezienie tych dwojga jest niemożliwe. Ale wiedział, że Mala musi niedługo powrócić. W osadzie pozostały jego dzieci, jego druga żona, oraz całe bogactwo Taparta i Urijaka, młodego człowieka, który teraz nic nie posiada: jego skóry na namiot były zeszyte ze skórami Mali, a jego strzelba leżała pod ławą, w namiocie tego strasznego człowieka.

Minęło wiele dni, Orsokidok natrafił na kilka miejsc, gdzie były składy mięsa z renów, ale zaspokoił tylko głód i nie wziął ani kawałka ze sobą. Szedł i szedł, aż wreszcie zrozumiał, że minął się z nimi w drodze. Z pewnością muszą już być w domu, więc zaczął biec z powrotem. Może Mala idzie wprost w zasadzkę; jeżeli go nie przestrzeże, nikt nie może wiedzieć, co się stanie. Czuł, że los Mali jest jego własnym losem. Przy Mali był czemś; jeżeli Mala umrze, stanie się biednym chłopcem i nie prędko dojdzie do samodzielności i do psów.

Niedaleko osady dojrzał coś, co się poruszało. Mogli to być ludzie, ale również i reny. Jednak byli to ludzie: Mala i Inupaujak. Wyglądali niebardzo ładnie. Pot i brud pozostawił ślady na ich twarzach, ich ubrania były w strzępach, a daleka droga, polowanie, miłość i niepokój, strasznie ich zmęczyły. Pragnęli jaknajprędzej powrócić i wypocząć. Założyli sporo składów mięsa. Psy niosły pokaźną ilość suchych skór, a oni również nieśli wielkie pakunki. Tak, to szedł Mala. Straszliwy Mala, wielki łowca, posiadający dwie żony.

„Mala, Mala!“ zawołał Orsokidok. „Przyszedł Semik i Azarpana. Urajak jest z nimi. Mieszkają w jednym namiocie, trochę na boku, nad rzeką. Ja wyszedłem niedawno, spotkałem was i chętnie poszedłbym z wami.

„O, to jest młody człowiek, który pragnie towarzystwa. Nie możesz sam odnaleźć domu?“

Obaj ukrywali swoje uczucia i myśli, żeby nie można było domyślać się zamiaru, chociaż było ich tylko troje. Inupaujak milczała. Siadła, przymrużyła lekko oczy i patrzyła przed siebie. Ujarak był przecież tym, do którego należała i któremu została porwana, a teraz on powrócił. Jakiż los ją czeka? Przekonała się już, jak słodko jest być żoną wielkiego człowieka, człowieka, którego wszyscy poważają. Towarzyszyła mu w dalekiej podróży, widziała jego pewność siebie w każdej sytuacji. To był naprawdę mężczyzna, a nie młody człowiek, którego wszyscy lekceważą i życie jej stało się teraz całkiem inne. Długo siedziała i rozmyślała, komu właściwie życzy zwycięstwa.

„Bardzo możliwe, że tu będziemy spali“, powiedział Mala. „Moja jedna noga jest zmęczona. Tak, tu będziemy spali. Zdejm z psów ładunek i daj im trochę mięsa, jeżeli chcą jeść“.

Pogoda była piękna; położyli się na skórach. Mala wyjął wielką kość ze szpikiem ze swojego pakunku, sam rozłupał ją kamieniem i podał obojgu.

„Mam nazbierać wrzosu?“ ofiarowała się Inupaujak.

„Na co nam ognia? Już mi się znudziło gotowane mięso, mam ochotę jeść surowe. Nie potrzeba rozpalać ognia“.

Jedli surowe mięso i pili do tego wodę, a wszyscy wiedzieli, że to było dlatego, iż nikt nie pownien widzieć dymu. Dym mógłby ich zdradzić w osadzie.

(C. d. n.)

Humor



Przytomność umysłu.

Przytomna małżonka (do męża, którego zaczyna pożerać krokodyl): — W tej chwili wyjmij pugilares i rzuć mi tu!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu		0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.		1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenie anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.